

# RZECZPOSPOLITA

## DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 7 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 306 (1872)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica W i e j s k a 12

Cena 5 zł

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26.

### W 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

## Życzenia całego narodu polskiego do bratnich narodów radzieckich

### Depesza Przewodniczącego KC PZPR i Premiera Rządu Rzeczypospolitej

Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut w stosował do Generalissimusa Józefa Stalina następującą depeszę:

#### Stolica Polski przed świętem Rewolucji Październikowej

Stolica Polski i jej ludność gotuje się do uroczystego obchodu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Miasto przybiera odświętną szatę. Na placach, ulicach, siedzibach władz i urzędów, na fasadach domów zawisły czerwone i białoczerwone sztandary, portrety najwyższych dostojników Polski Ludowej i ZSRR oraz wybitnych przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Szczególnie uroczysty wygląd przybrały stołeczne zakłady pracy, dekorowane przez robotników, główne ulice stolicy i dzielnice robotnicze.

Al. Stalina tonie w czerwieni. Świątla jupiterów wydobywają z mroku odświętne przybrane fasady gmachów: Rady Państwa, Komitetu Centralnego PZPR, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i in.

Uwagę przechodniów przykuwa wspaniałe iluminowane gmachy Sejmu, spowity w czerwień i biel. Na rusztowaniach wznoszonego Domu Zjednoczonej Partii łopocą na wietrze setki czerwonych proporców.

Chorągwie z godłem związków zawodowych okalają gmach CRZZ.

Robotnicy Grochów jarzą się od czerwonych świateł. Na tle ciemnego nieba płonie olbrzymia pięcioramienna gwiazda.

Na kominach fabrycznych łopocą robotnicze sztandary.

Uroczyste akademie odbywają się w fabrykach, biurach i urzędach. Wczoraj m. in. odbył się w Warszawie zgrupowanie w gmachu Centralnej Rady Związków Zawodowych. Do zebranych przemawiał przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki.

Uroczyste obchodzą rocznicę Rewolucji działacze i członkowie stronnictw ludowych z terenu miasta Warszawy.

Z liczniejszych zebrań notujemy w Warsz. Zakładach Odzieżowych im. Obrońców Warszawy, w Banku Handlowym, w Naczelnej Izbie Aptekarskiej, w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Teletechnicznych, w Zakładach kolejowych „Czerwony Parowóz”, w Min. Żegluga, w Zarz. Gł. PCK oraz w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim.

O dekoracjach miast, osad, i wsi oraz o licznych obchodach uroczystych donoszą z całego kraju.

#### Przybycie szefa niemieckiej misji dyplomatycznej do Moskwy

MOSKWA. (PAP). — 4 b. m. przy był do Moskwy szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy rządzie ZSRR — Appolt.

#### Dla finansowania potrzeb samorządów

### Bank Komunalny rozpoczął działalność na nowych zasadach

W obliczu zwycięskiego wykonania planu 3-letniego oraz w przededniu rozpoczęcia walki o wykonanie planu 6-letniego, w którym poważnie wzrosną zadania samorządów, stało się koniecznością uruchomienie Banku Komunalnego. W oparciu o nowe zasady Bank dostarczać będzie samorządom środków finansowych dla wykonania ich zadań i sprawować będzie kontrolę nad ich wykonaniem.

Uroczyste rozpoczęcie działalności Banku Komunalnego nastąpiło w dniu 4 bm. Na uroczystość przybyli m. in. minister Skarbu Dąbrowski, minister Administracji Publicznej Wolski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP oraz Kancelarza Rady Państwa min. Mijał, podsekretarz Stanu w Min. Skarbu — dr Trampczyński i dr Kurowski oraz personel pracowniczy Banku.

Państwo ludowe — stwierdził w przemówieniu swym min. Dąbrowski — troszczy się o podniesienie do brobytu materialnego i rozwoju kulturowego szerokiego mas ludu pracy. — o domy, wodociągi, kanalizacje, urządzenia miejskie i wiejskie wszelkiego typu, słowem o to wszystko, co służy człowiekowi i jego potrzebom.

Bank Komunalny jest instytucją powołaną do finansowania i kontro-

Do Towarzysza Józefa Stalina Moskwa — Kreml. W dniu 32-jej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej polska klasa robotnicza i cały naród polski składają na Wasze ręce gorące, serdeczne pozdrowienia dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów, które są sukcesami całej postępowej ludzkości.

Naród nasz z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły nam wyzwolenie z pięćdziesięciu lat niewoli. Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do Socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej święcona jest w Polsce w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

W sercach i umysłach narodu polskiego wielkie zwycięstwa Rewolucji Październikowej, sukcesy budownictwa socjalistycznego, zwycięstwo nad faszystowskim najazdem i walka o trwały pokój są nierozłącznie związane z Waszym imieniem i dlatego też w dniu 7 listopada — w uroczystym i radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i Wielkiemu Przyjacielowi Polski — uczucia najgłębszej miłości i przywiązania.

Zwycięskiego pochodzenia idei Wielkiej Rewolucji Październikowej, idei Lenina — Stalina nie zdołają powstrzymać żadne siły. Na nie się nie zdadzą prowokacje i groźby imperialistów anglo-amerykańskich, ani zbrodnie ich titowsko-trochistowskich agentów. Masy pracujące Polski, którym przewodzą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pragną zapewnić Was, że w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych będą walczyć i zacieśniać braterskie więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych, że ucząc się na doświadczeniach przodującej Partii Lenina — Stalina uszczelniają będą czujność wobec zakusów wroga, że systematycznie i stale podnoszą siły gospodarcze i polityczne Polski Ludowej, że wzmocnią będą międzynarodowy front pokoju.

#### Depesza radziecka u ministra Oświaty

Bawiąca w Warszawie delegacja Wszeczwiazkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), z akademikami prof. B. Grekowym na czele, złożyła w dniu 5 bm. wizytę ministrowi Oświaty dr S. Skrzyszewskiemu.

Tego samego dnia członkowie delegacji, zwiedzili wytwórnię filmów dokumentalnych przy ul. Chelmskiej.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(—) BOLESŁAW BIERUT

#### Depesza prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów R. P. Józef Cyrankiewicz wystosował do Generalissimusa Józefa Stalina — Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR następującą depeszę:

Do Generalissimusa J. W. Stalina Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Moskwa.

W 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, jak również Narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i swoim własnym dalszego, wspaniałego rozwoju kraju, który jest nadzieją i otuchą ludzi postępu i pokoju na całym świecie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła Narody Związku Radzieckiego, stworzyła z nich niezwykłą twierdzę postępu i pokoju i zapoczątkowała nową epokę w historii świata.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu, dzięki sile Związku Radzieckiego i bohaterstwa Armii Radzieckiej, wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, tworząc trwałe warunki dla budowy przez naród polski ustroju sprawiedliwości społecznej.

Rozkwit i pomyślność Narodów Związku Radzieckiego i serdeczne przyjaźni ze Związkiem Radzieckim jest rejonem bezpieczeństwa i pokojowej pracy narodu polskiego.

Pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, naród polski wraz z narodami państw demokracji ludowej i milionami prostych ludzi na całym świecie, walczy i walczyć będzie o sprawiedliwy i trwały pokój.

Prezes Rady Ministrów R. P. JOZEF CYRANKIEWICZ

Depesze: przewodniczącego CRZZ, ministra Obrony Narodowej i kierownika MSZ na st. 2

## Powołanie Ogólnokrajowego Komitetu uczczenia 70-lecia urodzin J. Stalina pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej

WŁADZE naczelne Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stron. Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przyłączają się do inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina i powołują wspólnie do życia Ogólnokrajowy Komitet Obchodu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.



#### Przed 70-tą rocznicą urodzin Józefa Stalina

Z okazji zbliżającej się 70-jej rocznicy Generalissimusa Józefa Stalina, Miejska Rada Narodowa we Włodawie, w celu uczczenia rocznicy uchwała zorganizowanie cyklu odczytów o życiu, działalności i pracach Józefa Stalina i rozpowszechnić je za pośrednictwem miejscowego radiowęzła.

Uchwalono ponadto zorganizować wystawy książki i prasy radzieckiej, wystawy gazetki ściennych, poświęconych osobie wielkiego wodza narodów radzieckich oraz przemianowanie nazwy głównej ulicy we Włodawie na aleję Stalina.

Na zebraniu podstawowej organizacji PZPR przy naradzie w Glinniku Mariampolskim (woj. rzeszowski), postanowiono uczcić 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina pogiebnieniem wiedzy marksistowsko-leninowskiej, pozostałe organizacje PZPR na terenie warsztatów naftowych i rafinerii.

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu do historycznego przełomu w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wczystej,

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina winien w Polsce objąć wielomilionowe rzesze ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencję — winien uświadomić im w pełni wielką rolę Józefa Stalina i jego historyczne zasługi jako genialnego myśliciela i niezłomnego rewolucjonisty, walczącego z wyzyskiem społecznym i uciskiem narodowym, wielkiego budowniczego socjalizmu, organizatora zwycięstwa nad hitleryzmem, wielkiego przyjaciele Polski, wodza światowego obozu pokoju, demokracji i postępu.

Imię Stalina na wieki jest związane z wielkim dziełem wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej i z oparciem silnej, kwitnącej, niepodległej Polski o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego i o granicę pokoju na Odrze i Nysie. Głęboko zapadły do serc i umysłów narodu polskiego słowa Józefa Stalina, wypowiedziane 21 kwietnia 1945 r. Przy podpisaniu układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską.

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niemcom i który obecnie został formalnie utrwalony w niniejszym składzie.”

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągłe ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nie rzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmocniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbiła ostatni gwoźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych, nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.”

Znajomość życia i walki Józefa Stalina, jego decydującego wkładu do historycznego przełomu w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, do utrwalenia i pogłębienia wczystej,

## Robotnik Jan Walaszczyk inicjuje współzawodnictwo oszczędnościowe

Jan Walaszczyk, tokarz Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie, zwrócił się do Rady Zakładowej swojej fabryki z listem, w którym wysunął konkretny projekt podjęcia przez szerokie masy pracujące w Polsce współzawodnictwa w oszczędzaniu w fabrykach i zakładach pracy.

List Jana Walaszczyka brzmi następująco:

Warszawa, dnia 4.XI. 1949 r. Do Rady Zakładowej Polskich Zakładów Optycznych

Jestem tokarzem w P.Z.O. i zrobiłem już kilka usprawnień, takich jak: przyrząd do toczenia kul w miaskach rewolwerowych, przyrząd do przecinania sztyftów gwintowych i inne, które przyniosły oszczędności oszacowane na sumę 550.000 zł. Staram się oszczędzać również na surowcu i energii, pracując bo wiem w zrozumieniu tego, że w Polsce Ludowej musimy produkować szybko i tanio, żeby nasze wyroby były dostępne w cenie, gdyż zaspakajają nasze potrzeby a nie kapitalistów.

Uważam jednak, że zarówno ja, jak i moi towarzysze pracy, którzy dają szereg usprawnień i oszczędzają na surowcu, w materiałach pomocniczych, energii i narzędziach, powinniśmy wiedzieć każdego dnia i w końcu każdego miesiąca, ile oszczędziliśmy dla naszego zakładu, to znaczy dla Polski Ludowej.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się za pośrednictwem Rady Zakładowej do Związku Zawodowego Metalowców o spowodowanie wydania nam książeczek, w których zapisywane byłyby zaoszczędzone sumy przy produkcji. Można byłoby wtedy wzbogacić formy współzawodni-

ctwa pracy przez szlachetną rywalizację na odcinku oszczędzania. Zainteresujemy w ten sposób większe rzesze robotników sprawą oszczędności, a tym samym wzbogacimy naszą gospodarkę, wzmocnimy oboz pokoju i postępu i przyspieszymy nasz marsz do socjalizmu.

(—) Jan Walaszczyk

Rada Zakładowa popiera wniosek tow. Walaszczyka Przewodniczącego R. Z.

(—) Burchard

Centralna Rada Związków Zawodowych, poinformowana przez Związek Zawodowy Metalowców o inicjatywie Jana Walaszczyka, zainteresowała się listem tokarza z P.Z.O. Dnia 5 bm. przewodniczący C.R.Z.Z. Al. Zawadzki przyjął Jana Walaszczyka w siedzibie C.R.Z.Z. i w serdecznej rozmowie wyraził uznanie dla jego inicjatywy i pomysłowości.

Przewodniczący C.R.Z.Z. podkreślił, że zagadnienie oszczędności ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju, szczególnie w okresie podejmowania i realizowania wielkich zadań planu 6-letniego. Aleksander Zawadzki wskazał, że słuszna inicjatywa ob. Jana Walaszczyka przyczyni się do zmobilizowania zarówno ogniw związkowych jak i całej administracji, a przede wszystkim szeregiem mas pracujących, do wzmocnienia oszczędności, przyniesie ogromne korzyści krajowi, przyspieszy dobrobyt mas pracujących oraz pozwoli na szybsze zbudowanie fundamentów ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Idea współzawodnictwa, która już dawno znalazła konkretny wyraz w

braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską, do sprawy pokoju i niepodległości — winna stać się powszechną wśród ludzi pracy w Polsce.

Ogólnokrajowy Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina ukonstytuował się w składzie następującym:

Przewodniczący Komitetu: Prezydent RP, Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut.

Członkowie Komitetu: Władysław Kowalski — marszałek Sejmu, Roman Zambrowski — wicemarszałek Sejmu, Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów, Hilary Minc — wiceprezes Rady Ministrów, Antoni Korzycki — wiceprezes Rady Ministrów, Jakub Berman — podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów, Aleksander Zawadzki — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Franciszek Jóźwiak — prezes Zarządu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Michał Zymiński — marszałek Polski, Edward Ochab — i wiceminister Obrony Narodowej, Stanisław Skrzyszewski — minister Oświaty, Wincenty Baranowski — prezes Stronnictwa Ludowego, Józef Niecko — prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wacław Barcikowski — prezes Stronnictwa Demokratycznego, Tadeusz Michejda — prezes Stronnictwa Pracy.

Henryk Świętowski — prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Władysław Matwin — prezes Związku Młodzieży Polskiej, Stefan Ignar — prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, Irena Sztacholka — przewodnicząca Ligi Kobiet, Karol Kuryluk — prezes Związku Stowarzyszeń Artystycznych, Jan Dembowski — przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju, Franciszek Apryas — Budowniczy Polski — górnik, przewodnik pracy, Wanda Gościńska — Budowniczy Polski — wólkniarka, przewodnicząca Figury — traktorzystki, Franciszek Fiedler — Budowniczy Polski — redaktor „Nowych Drog”, Michał Krajewski — Budowniczy Polski — murarz Stanisław Mazur — Budowniczy Polski — rolnik, Halcerzówna — przewodnicząca pracy — wólkniarka, Magdalena Figur — traktorzystka — brzościarka Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. gdańskie, Antoni Sójka — rolnik — przewodniczący Spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, Maciej Wawrzyszyn — rolnik — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kadencu, Hajduk — górnik — przewodnik pracy, Ruderski — rolnik — kierownik grupy „Czerwona Trzebinia”, Michał Kulinski — hutnik — przewodnik pracy „Huta Bankowa”, Edward Paduch — rolnik budowlany przewodnik pracy — Warszawa, Sołdek — rolnik — przewodniczący parowozowni, Michalski — maszynista parowozowni, Piotrowski — przewodnik pracy, Terpiłkowska — wólkniarka — przewodnicząca pracy, Franciszka Sobkowska — woj. rzeszowski, działaczka wiejska, Piotr Majczak — woj. kielecki — rolnik, Wacław Woźniak — woj. szeszeńskie — rolnik, Lucjan Rudnicki — literat, laureat Państwowej Nagrody Literackiej, Bolesław Woytowicz — kompozytor — laureat Państw. Nagrody Muzycznej, Leon Schiller — dyr. teatru — laureat Państw. Nagrody Teatralnej, Leon Kruczkowski — prezes Związku Literatów, Władysław Broniewski — poeta, Julian Tuwim — poeta, Zofia Nałkowska — pisarka, prof. Stanisław Mazur — matematyk, laureat Państw. Nagrody Naukowej, prof. Huber — laureat Państw. Nagrody Naukowej, Franciszek Strykowski — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Teodor Marchlewski — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Chłasiński — rektor Uniwersytetu w Łodzi, prof. Kulczyński — rektor Uniwersytetu we Wrocławiu.

8 listopada posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał następujące zarządzenie: Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 8 listopada 1949 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) WL. KOWALSKI

Na porządku obrad Sejmu znajduje się m. in. pierwsze czytanie projektów ustawy o ratyfikacji.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach w budżecie na rok 1949 oraz pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy o żegludzie i spławie na śródlądowych drogach wodnych,

o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji

o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego państwa.

Na dalszych punktach znajdują się sprawozdania komisji sejmowych o utworzeniu polskiej izby handlu zagranicznego, o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, oraz o zmianie dekretu o zwalczaniu chorób wenerycznych.

POSIEDZENIA KOMISJI SEJMOWYCH

Posiedzenia komisji sejmowych odbędą się w gmachu sejmowym przy ul. Wiejskiej Nr 4 według następującego planu:

we wtorek, dnia 8 listopada br.

Komisja Finansowo - Skarbowa o godz. 9,

Komisja Morska i Handlu Zagranicznego o godz. 9,

Komisja Zdrowia o godz. 9.

# Unieszkodliwiony szpieg

W procesie katowickim zapoznaliśmy się z nowym przykładem infiltracji titowskiej w krajach demokracji ludowej. Oto zaopatrzeni w paszporty dyplomatyczne agenci „radca” Ante Rukavina, „attaché handlowy” Svetozar Petrovic, „radca handlowy” Vladimir Saic i inni. Ci jednak działali — dopóki rząd polski nie zażądał ich odwołania — niejako za sceną. Postacią działającą w terenie choć raczej drugoplanową, a dziś — gdy noga się powinąca — porzuconą przez mocodawców jest natomiast przedstawiciel jugosłowiańskiego ministerstwa komunikacji Milic Petrovic.

Ante Rukavina, Saic i Svetozar Petrovic w sposób wyjątkowo cyniczny, — podobnie zresztą jak ich koleżdy w innych krajach demokracji ludowej — nadużyli immunitetu dyplomatycznego. — I temu się raczej nie dziwimy, znając już wypadki drastyczniejszego przekroczenia kompetencji przedstawiciela dyplomatycznego, chociażby na przykładzie działalności Lazara Erankova współoskarżonego w procesie Rajka.

Natomiast Petrovica zaliczyć należy do tego typu szpicli, jakich reżim titowski posiada wielu i wszędzie tam, gdzie można było wykraść tajemnicę ilości tej produkcji przemysłowej, jej jakości i rodzaju.

## IRO świadomie uniemożliwiła uchodźcom repatriację do kraju Sprawy uchodźców w ONZ

LAKE SUCCESS (PAP). W Komisji Społecznej Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła się debata nad sprawą uchodźców i problemem dalszego funkcjonowania Międzynarodowej Organizacji dla spraw uchodźców (IRO), której działalność zgodnie z poprzednio powziętymi decyzjami ma się zakończyć w dniu 30 czerwca 1959 roku.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przedłożył Zgromadzeniu Generalnemu ONZ wniosek o mianowanie Włoskiego Komisarza dla spraw uchodźców.

Działalność Wysokiego Komisarza miałyby stanowić kontynuację dotychczasowej działalności IRO.

W sprawie powyższej wygłosił obszernie przemówienie delegat polski Henryk Altman.

### PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO HENRYKA ALTMANA

Delegat polski Henryk Altman wypowiedział się kategorycznie zarówno przeciwko przedłużeniu działalności IRO, jak i przeciwko kontynuowaniu tej działalności przez jakąkolwiek nową organizację.

Delegat polski wskazał, że na przesiedlaniu uchodźców wydała IRO w okresie 1948—1949 r. około 68 milionów dolarów, gdy na repatriację tylko około 2 milionów 200 tysięcy dolarów, tj. zaledwie półtora procent całego budżetu IRO.

Od lipca 1947 r. do końca lutego 1949 r. repatriowano zaledwie około 62 tysięcy osób, gdy w tym samym okresie IRO przesiedliła ponad 408 tysięcy osób.

Polska — podkreślił z naciskiem Altman — nie domagała się nigdy i nie domaga przynajmniej repatriacji uchodźców. Natomiast IRO i wszelkie władze anglo-amerykańskie świadomie i celowo uniemożliwiały uchodźcom repatriację, odmawiały im możliwości dokonania wolnego wyboru i prowadziły w obozach uchodźców wrogą propagandę w stosunku do rządów krajów macierzystych, w szczególności do rządu polskiego. Akcja antypolska prowadzona była przy pomocy no torczych zbrodniarzy wojennych, ko laboracyjnych i wszelkiego autortamentu zdrajców.

Przesiedlanie uchodźców ma obok celu politycznego również aspekt gospodarczy. Chodzi o dostarczenie obcym krajom kapitalistycznym taniej, do maksimum wykorzystywanej siły roboczej.

Nawet delegatka IRO, p. Mary Dresden, która była w Polsce i badała warunki panujące w naszym kraju — oświadczył dr Altman — przynała w swym raporcie, że to co widziała w Polsce powinno raczej skłonić uchodźców do powrotu. Gdyby IRO nie hamowała akcji repatriacyjnej — to repatriacja byłaby już dawno ukończona, a problem uchodźców nie istniałby już.

W dalszym ciągu delegat polski omówił sprawę porwania przez IRO 123 dzieci polskich i wysłania ich z Tanganiki do Kanady. Niektóre z tych dzieci miały w Polsce rodziców, lecz pod naciskiem IRO, Watykanu i Kanady uniemożliwiono im powrót do Polski i wysłano na obczyznę — wbrew intencjom rządu polskiego u władz IRO i rządu kanadyjskiego.

### TITOWSCY HANDLARZE NIEWOLNIKAMI

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat polski Henryk Altman stwierdził, że do szeregu krajów, spro wadzających uchodźców polskich celem wykorzystania ich w charakterze atutu politycznego i bezlitosnej eksploatacji — zaliczyć należy obecnie i Jugosławie, która sprowadziła ostatni szereg uchodźców polskich z Niemiec, w tej liczbie byłych żołnierzy armii Andersa.

Zachowanie się rządu jugosłowiańskiego świadczy dobitnie i wskazuje raz jeszcze na rzeczywisty charakter i cele polityki reżimu titowskiego.

Petrovic zbierał te informacje gdzie mógł, urządził zebrania towarzyskie i intymne herbatki z jugosłowiańskim winem, podczas których świadczone sobie wzajemne grzeczności: za rysunek interesującej szpiegów maszyny — dolarki, wino, papierosy. Dodatkowo, — Petrovic zajmował się kolportowaniem broszur i biuletynów obczerniających rząd polski, kraje demokracji ludowej i ZSRR oszczerstwami.

Ostatnim ogniwem w tej sieci szpiegowskiej byli z kolei informatorzy Petrovica owa Polonka, z „Centrostal”, Zementowska z huty „Kościuszk”, Dyga i Wiedera. Ci zdrajcy o tyle zasługują na uwagę, iż fakt ich ujawnienia powinien wzmocnić naszą czujność, aby na przyszłość żaden obcy agent nie mógł znaleźć tego rodzaju usługowych informatorów.

Formalnie dziś na ławie oskarżonych zasiada sam Petrovic. Opuśczone przez swych mocodawców i zdemaskowane, szpieg ten jest już unieszkodliwiony. Jego spóźniony żal, i skrucha jest też w dużym stopniu wynikiem przeświadczenia o poniesionej klęsce. Tak jak klęską i kompromitacją reżimu titowskiego służyły się próby siania dywersji na Węgrzech, tak klęską i kompromitacją skończyć się muszą wszystkie dalsze próby kontynuowania tej działalności.

## Autriacki prawnik socjalista proteguje neofaszystów

WIEN (PAP). Przewodniczący austriackiej centrali związków zawodowych — prawnik socjalista Böhm — złożył oficjalne oświadczenie, w którym wypowiedział się za dopuszczenie do centrali przedstawicieli neofaszystowskiego „Związku Niezależnych”.

Böhm stwierdził następnie, że po ciągnie do odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy związków zawodowych, którzy ośmieli się wystąpić przeciwko „Związkowi Niezależnych” w zakładach pracy.

„Powyższe oświadczenie wywołało olbrzymie oburzenie w kołach robotniczych. „Oesterreichische Volksstimme” stwierdza, że wypowiedź Böhma — to nóż wbity w plecy antyfaszystowskiemu frontowi klasy robotniczej. Dziennik podkreśla, że robotnicy nigdy nie uznają faszystów za równouprawnionych w związkach zawodowych.

## Najmici jugosłowiańskich szpiegów o roli Petrovica i machinacjach dolarowych dyplomatów Tita

Drugi dzień procesu w Katowicach

W drugim dniu procesu Milica Petrovica w Katowicach, zeznawał przed Sądem Wojskowym szpiedzy, zwerbowani przez oskarżonego na terenie Śląska na rzekaz dyplomatów jugosłowiańskich. Inni, zeznający tego dnia świadkowie, przedstawili szczegóły czarnogieldowych machinacji dolarowych, dokonywanych przez członków jugosłowiańskiej ambasady w Warszawie.

Pierwszy zeznawał Eryk Dyga. Doprowadzony z więzienia — świadek jest byłym pracownikiem huty „Kościuszk”. Zeznał on, że w marcu 1948 r. poznał oskarżonego Petrovica, który powiedział, że zależy mu na uzyskaniu „w dyskretny sposób” pewnych rysunków części maszyn produkowanych w hucie „Kościuszk”. Ponadto Petrovic podkreślił, że chciałby posiadać dane o rocznej produkcji huty z wykazem ilości poszczególnych produktów. Świadek zapytał go wówczas, do jakich celów potrzebne mu są te informacje. Petrovic odpowiedział, że umożliwiłoby mu to porównanie produkcji hut polskich z produkcją hut węgierskich.

W rozmowie tej Petrovic kiął na cisk na zachowanie tajemnicy. Dodał również, że rysunki i zestawienia przesyłane będą do ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, skąd przesyłają dyplomatyczną, niepodlegającą kontroli, dostarczone będą Jugosławii.

Świadek Dyga dostarczył oskarżonemu żądanych informacji, w zamian za co otrzymał wynagrodzenie pieniężne, oraz dostał nowe „zamówienie”. Tym razem przekazał oskarżonemu informacje dotyczące nowoprowadzonej wówczas siatki plac oraz wykazów porównawczych dawnych i nowych norm produkcyjnych.

W toku rozmowy, która odbyła się w mieszkaniu Zementowskiej, Petrovic wypytwał dokładnie zarówno o świadka jak i Zementowską o szczegóły z życia politycznego na na terenie hut. Świadek i Zementowska udzielali mu wyczerpujących odpowiedzi.

Odpowiadając na pytanie obrońcy świadek stwierdził, że już wówczas zdołał sobie sprawę, iż oskarżony

## W 32 rocznicę Rewolucji Październikowej

# Pozdrowienia polskich Związków Zawodowych i Wojska Polskiego

### Depesza CRZZ do WCSPS

Przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki przesłał do przewodniczącego Centrali Radzieckich Związków Zawodowych WCSPS — Kuzniecowa następującą depeszę:

WCSPS — Moskwa — Tow. Kuźniecow.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce przesyła w imieniu 3 i pół miliona związkowców polskich plomienne braterskie pozdrowienia wielomilionowym rzeszom związków zawodowych ZSRR.

Wzruszając się na Waszych stachanowcach wyrosł u nas Pstrowscy. Apryasi, Krajewscy, tysiące innych przewodników pracy oraz setki tysięcy biorących udział we współzawodnictwie budowniczy, podstaw socjalizmu w Polsce. Nasi racjonalizatorzy i wynalazcy pilnie studiują ulepszenia i pomysły radzieckich towarzyszy. W naszych hutach i stalowniach robotnicy osiągają coraz to lepsze wyniki, stosując radzieckie metody produkcji.

Dziś, w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, z głęboką wdzięcznością i miłością myślimy o Wielkim Związku Radzieckim, potężnej cści pokoju, wolności i postępu, o Towarzystwie Stalinie — Wielkim Wodzu i Nauczycielu międzynarodowej klasy robotniczej i przyjacielu narodu polskiego.

Zyczymy Wam dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy ustroju komunistycznego i zapewniamy Wam, że stać będziemy twardo i nieugięcie w jednym szeregu z Wami w walce o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego, w walce o pokój i lepszą przyszłość mas pracujących świata, w walce o socjalizm.

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

### Depesza Marszałka Polski

Minister Obrony Narodowej R. P. Marszałek Polski Michał Żymierski wystosował do Ministra Sił Zbrojnych ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego A. M. Wasilewskiego, następującą depeszę:

Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski.

W wigilię 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla Pana, Panie Ministrze i całego składu Osobowego Sił Zbrojnych ZSRR.

Wielka Rewolucja Październikowa była natchnieniem i źródłem siły Armii Radzieckiej w walkach z kontrrewolucją i zagranicznymi interwentami o wolność i ugruntowanie potężnego Państwa Radzieckiego — ości pokoju i postępu.

Petrovic prowadzi akcję szpiegową. Wykazy produkcji huty „Kościuszk” oraz zestawienia eksportowe produktów tej huty oskarżony uzyskał od innego pracownika, Gerharda Widery.

Doprowadzony z więzienia świadek Widera w zeznaniach opisał swoje kontakty szpiegowskie z oskarżonym. Zachęcony obietnicą sowiego wynagrodzenia Widera dostarczył on żądanych informacji i obiecał, że wykradnie potrzebne Petrovicowi rysunki części maszyny, czego jednakże nie udało mu się dokonać.

Świadek zeznał ponadto, że oskarżony manifestował wobec niego swój wrogi stosunek do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

O zainteresowaniu się Petrovica hutą „Młowiec” zeznał jako świadek Bronisław Gertowski doprowadzony z więzienia.

W styczniu 1947 r. przyszedł do świadka oskarżony wraz z attaché handlowym ambasady jugosłowiańskiej Svetozarem Petrovicem oraz przedstawicielem jugosłowiańskiego towarzystwa handlowego Krajnerem. Świadek zaproszono na kolację, wypytowano go o zasady nowej siatki plac oraz o dane dotyczące eksportu z huty. Udzielił tych informacji — jak mówi — nieświadomie, a wypłacone mu pieniądze uważał „za zwrot kosztów podróży”.

Wobec niejasności w dalszych zeznaniach odczytano wyjaśnienia świadka złożone w śledztwie. Gertowski zeznał wówczas, że radca ambasady Maravic wypytował go o stosunki w polskim sadownictwie oraz o szczegóły dotyczące polsko-radzieckich umów handlowych. Świadek zobowiązał się ponadto zbadać jakie jest rozmieszczenie fabryk miedzi na terenie Polski.

Z kolei zeznawał doprowadzony z więzienia świadek Daria Polonka była urzędniczka firmy „Centrostal”. We wrześniu 1948 r. oskarżony Petrovic zaznajomił ją z radcą handlowym ambasady Saicem, z attaché Svetozarem Petrovicem i z innym mi. W ścisłym kontakcie świadek pozostawała z radcą Saicem, który podczas licznych spotkań wypytwał ją o sprawy związane z eks-

Duch Rewolucji Październikowej przewodził bohaterskiej Armii Radzieckiej, która w Wielkiej Wojnie w obronie Ojczyzny rozgromiła wroga, przyniosła wyzwolenie uciemiężonym przez faszyzm narodom i rozstrzygnęła zwycięskie zakończenie wojny.

Braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, cementowane wspólnie przelaną krwią na polach bitew od Lenino po Berlin i sojusze z Związkiem Radzieckim przyniosły nam wolność i niepodległość.

W braterstwie broni i serdecznej przyjaźni z Armią Radziecką i ZSRR Wojsko Polskie widzi najskuteczniejszą gwarantującą szczęśliwą przyszłość naszego kraju, jego bezpieczeństwo, postępu i pokoju.

Niech żyje Narodowy Związek Radziecki!

Niech żyje wieczne braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje Genialny Wódz Armii Radzieckiej — Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej MICHAŁ ŻYMIERSKI Marszałek Polski i Wiceminister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej EDWARD OCHAB General brygady

### Depesza kierownika MSZ

Podsekretarz Stanu, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisław Leszczycki wystosował do Wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko następującą depeszę.

Do Pana A. A. Gromyko Wiceministra Spraw Zagranicznych ZSRR. Moskwa.

Z okazji 32 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Ministrze, najserdeczniejsze życzenia dla Pana i Narodów Związku Radzieckiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, stwarzając nową erę w historii ludzkości, zapoczątkowała również nowy rozdział w stosunkach między naszymi krajami. Braterska pomoc Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej zacieśniają coraz silniej więzy naszej przyjaźni i sojuszu oraz

## Moskwa w przeddzień święta Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA, PAP. W radosnym nastroju, w poczuciu zasłużonej dumy z wielkich sukcesów, osiągniętych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, wita Moskwa nadchodzącą 32 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Stolica Związku Radzieckiego przybrała odświętny wygląd. Na ulicach powiewają ogromne porpore, chorągwie i transparenty z hasłami na cześć zbliżającego się święta. Tysiączne iluminacje oświetlają olbrzymie konstrukcje stalowe wieżowców, wznoszących na placu Smoleńskim, na brzegach rzeki Jałzy, nowy wielopiętrowy gmach uniwersytetu na Górach Worobiowych oraz strzeliste kondygnacje drapacza chmur przy Placu Krasnyje Worota. Po ukończeniu prac nad rekonstrukcją, w centrum miasta zakipiła praca w nowych dzielnicach mieszkalnych, wyrosłych w ciągu tego roku na krańcach miasta. W wigilię święta nowe domy — sześkościowe, zbudowane na tych ulicach — oddane zostaną do użytku.

Po obu stronach centralnej magistrali moskiewskiej, na przestrzeni od Teatru Wielkiego do gmachu Rady Ministrów ZSRR, zawisły olbrzymie transparenty, na których widać serdeczne słowa, z jakimi naród radziecki zwraca się do innych narodów świata, walczących o pokój i bezpieczeństwo powszechne.

„Bratnie pozdrowienia narodom: Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu!”, „Niech żyje Ludowa Republika Chińska!”, „Niech żyją i rozwijają się zjednoczone, niepodległe, demokratyczne, młujące pokój Niemcy!”, „Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, USA i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!” — głoszają hasła, wypisane na transparentach.

Teatry moskiewskie przygotowały dla uczczenia nadchodzącego święta szereg nowych premier. W dniu 5 bm. w Teatrze Wielkim odbędzie się premiera „Halki” Moniuszki.

Również Teatr Mały, który dopiero niedawno obchodził swój 125-ty jubileusz, uczył 32 rocznicę Rewolucji wstawieniem nowej sztuki i nowego dramaturga radzieckiego — Wisniewoła Wisniewskiego pt. „Niezapomniany rok 1919”.

W dniach świąt na 36-ciu placach stolicy radzieckiej odbędzie się masowe zabawy ludowe.

We wszystkich sklepach moskiewskich panuje ożywiony ruch.

Moskwa — chorąży nowej ery radzieckiej — w podniosłym nastroju wita 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

umożliwiają naszemu narodowi w spokoju i bezpieczeństwie kroczyć po drodze do Polski Socjalistycznej.

W stałym rozwoju serdecznej przyjaźni między narodami widzimy najskuteczniejszą rękojmię szczęśliwej przyszłości naszych krajów, najlepszy wkład w sprawę ogólnego dobrobytu, powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

STANISŁAW LESZCZYCKI Podsekretarz Stanu Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych

### Huta „Baidon” wykonała roczny plan na 59 dni przed terminem

Huta „Baidon” wykonała w dniu 2 b. m. roczny plan produkcji o 59 dni przed oznaczonym terminem oraz na 3 dni przed terminem zobowiązania podjętego przez załogę dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pkój.

### 7 milionów ton cementu wyprodukowano w Polsce

W dniu 3 b. m. cementownie polskie podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mineralnego wyprodukowały 2-milionową tonę cementu w roku bież., a 6-milionową od chwili uruchomienia przemysłu cementowego w Polsce Ludowej.

## List spółdzielni chłopskiej w Wilkowicach do kołchoźników „Zdobyc Października”

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Wilkowicach w pow. Rawsko-Mazowieckim, na uroczystym zebraniu, poświęconym rocznicy Rewolucji Październikowej uchwaliła wysłać list do kołchozów „Zdobyc Października” na Ukrainie którego przedstawiciele gościli w kwietniu b. r. w Wilkowicach.

W liście tym spółdzielcy polscy piszą m. in.: „Tak my, jak i masę pracujących całego świata łączy z Wami i kierują swe myśli ku Wam, budowniczym pierwszego na świecie kraju socjalizmu”.

Wskazawszy na osiągnięcia swej spółdzielni rolnicy z Wilkowic, mile wspominają wizytę delegacji kołchoźników radzieckich, na czele której stał tow. Dubkowiecki, stwierdzając, że pobyt gości radzieckich i gościna

## List tkaczki radzieckiej do polskich włókniarzy

Listy robotników polskich do robotników fabryk radzieckich znajdują żywy oddźwięk wśród radzieckiego świata pracy. Jako jedna z pierwszych odpowiedziała na listy polskich włókniarzy słynna tkaczka radziecka przodownica pracy z fabryki Trechgorodaja Manufaktura im. Dzierżyńskiego w Moskwie — Natalia Dubiuga, która przebywając przed dwoma laty w Polsce, nawiązała bezpośredni kontakt z włókniarzami łódzkimi.

W serdecznym liście skierowanym przez nią do włókniarzy łódzkich czytamy m. in.:

„Droży Towarzysze! Podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy interesuję się ogromnie sukcesami Polski Ludowej i z całego serca ciesze się z bohaterских czynów dokonywanych w pracy przez bratni naród polski.

„W kraju radzieckim ogromną uwagę zwraca się na jakość produkcji — pisze dalej Natalia Dubiuga. — Podobnie jak poeta albo kompozytor rozmawia z milionami ludzi językiem poezji i muzyki, tak my — tkaczki — rozmawiamy z ludem językiem tkanin.

Kiedy czytam obecnie w gazecie o pracy wielowarstwowej w polskim przemyśle tekstylnym, wydaje mi się, że to może właśnie nowe znajome stały się przodownicami.”

W dalszym ciągu Natalia Dubiuga pisze o swych wrażeniach z wystawy przemysłu polskiego w Moskwie i kończy list swój słowami:

„W Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pozdrawiam z całej duszy naród polski, ten naród, który z powodzeniem buduje u siebie podwalny socjalizmu.”

## Akademia ku czci Iwana Pawłowa w Uniwersytecie

Dnia 5 bm. odbyła się w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego akademia ku czci genialnego uczonego radzieckiego, Iwana Pawłowa w 100-letnią rocznicę Jego urodzin.

Uroczysty pogrzeb wielkiego poety czeskiego Franciszka Halasa

PRAGA (PAP). W piątek w Domu Artystów w Pradze odbyły się uroczyste pogrzebowe, w czasie których przedstawiciele czechosłowackiego życia politycznego i kulturalnego oraz liczne rzesze pracujących złożyły ostatni hołd wielkiemu poecie czeskiemu — Franciszkowi Halasowi.

Trumny ze zwłokami poety pokryły wieńce od prezydenta Republiki Gottwalda, premiera Zapotocky'ego, członków rządu, związków pisarzy czechosłowackich, radzieckich i polskich, od ambasady R.P. i ambasady rumuńskiej.

W południe przybyli do Domu Artystów członkowie rządu, prezydent miasta Pragi dr Vacek oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Delegacje pisarzy polskich reprezentowali K. I. Gałczyński i R. Matuszewski.

Po przemówieniach wiceministra informacji i oświaty Ciwrynego i poety Jana Drdy, zwłoki Franciszka Halasa przewieziono do jego rodzinnej miejscowości — Kunstat na Morawach.

## Wybory delegatów Stronnictwa Ludowych na Kongres Zjednoczeniu

Przed wyznaczonym na dzień 27 b. m. Kongresem Zjednoczonym SL i PSL, w całym kraju odbędą się w dniach 6, 13 i 20 b. m. walne zjazdy powiatowe, urzędzone oddzielnie przez SL i PSL. Na zjazdach tych delegaci kół gromadzkich dokonają wyboru delegatów na Kongres Zjednoczenia.

## Przyjazd działaczy koreańskich do Moskwy

MOSKWA. (PAP). — Na zaproszenie Wszczęziwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) przybyła do Moskwy delegacja działaczy społecznych i kulturalnych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej.

# Gospodarka i finanse

Władysław Dudziński

## Likwidujemy nadmierne remanenty

Często spotykamy się ze słowami: remanenty, nadmierne remanenty, normatywy. W związku z tym słyszy się, że ten i ów zakład, ta i inna dziedzina przemysłu posiada nadmierne remanenty, że to hamuje tok produkcji i rozwoju w skali ogólnopolskiej, mówi się o potrzebie upłynięcia tych nadmiernych remanentów itd.

Co oznaczają te terminy i pojęcia, i jaki jest ich sens gospodarczy?

W czerwcu roku bieżącego działają tzw. społeczne komisje przeglądu remanentów. Jaki był wynik ich pracy? Oto m. in. w pewnym zakładzie stwierdzono zapas rur kotłowych i gazowych, których łączna długość wynosiła kilkanaście kilometrów. Tymczasem budownictwo mieszkaniowe, rozwijające się w wciąż wzrastającym tempie, potrzebuje gwałtownie właśnie takich rur. Jedną z fabryk posiadała np. na składzie zapas barwników na kilkadziesiąt (!) lat. W przemyśle odzieżowym leżą w magazynie stopy gotowych ubrań wartości (na 30 sierpnia br.) 876.210.848 zł., podczas gdy na rynku jest na nie ogromne zapotrzebowanie. W innych znów fabrykach natknięto na olbrzymie zapasy surowców, zbędną ilość maszyn, urządzeń, narzędzi itp.

To są przykłady, które można mnożyć. Stan taki utrudnia normalny bieg gospodarki, hamuje produkcję, wprowadza zaburzenia w zbyciu i dystrybucji, powoduje marnotrawstwo.

### Przemysł państwowy w październiku

Elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wykonały w październiku globalny plan produkcji energii elektrycznej w 104,6 proc. W tym elektrownie ciepłe wykonały plan w 106,4 proc., zaś elektrownie wodne w 79,2 proc. Niewykonanie planu przez elektrownie wodne tłumaczy się brakiem opadów atmosferycznych od dłuższego czasu, co z kolei spowodowało niski stan wód w rzekach i zbiornikach.

W październiku najlepsze rezultaty produkcyjne osiągnęły zjednoczenia: Łódzkie — 110,3 proc., Krakowskie — 107,2 proc. oraz Górnośląskie — 104,2 proc.

### PKP wykonują plany

Do Ministerstwa Komunikacji i Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym ZZK nawiązują w dalszym ciągu meli dunki o przedterminowym wykonaniu rocznego i 3-letniego planu pracy przez różne jednostki służbowe PKP.

Kolejowe punkty przeładunkowe wykonały 31 października br. całoroczny plan przeładunków rudy.

Warsztaty kolejowe w Oleśnicy wykonały 15 października br. plan roczny na cztery tygodnie i plan 3-letni na dwa tygodnie przed terminem ustalonym w zobowiązaniach załogi.

Wszystkie jednostki służbowe DOKP w Poznaniu wykonały we wrześniu i październiku br. roczny i trzyletni plan robót w zakresie służby mechanicznej, drogowej i elektro technicznej.

Parowozownia w Krakowie zgłosiła 22 października br. wykonanie planu 3-letniego w przebiegach parowozokilometrów w 101 proc. Plan wy nosił 7.821.487 parowozokilometrów, a wykonano 7.829.319 parowozokilometrów.

### 420 tys. ton zboża

Według danych Dyrekcji Polskich Zakładów Zbożowych, plan skupu zboż — podobnie jak w sierpniu i we wrześniu — został przekroczony również w październiku.

Zamiast zaplanowanych 400 tys. ton, rolnicy dostarczyli do punktów skupu przy gminnych spółdzielniach ogółem 420 tys. ton zboż, z czego za ładowano, kierując do młynów i magazynów — 385 tys. ton.

Podaż zboża wykazała szczególnie znaczny wzrost w trzeciej dekadzie miesiąca, a więc po okresie intensywnych robót przy kopaniu ziemniaków.

### Kurs lustratorów funduszu płac

Bank Inwestycyjny uruchomił w Zalesiu pod Warszawą — Centralny Ośrodek Szkolenia Zawodowego. Otwarcie tej placówki ma bardzo duży znaczenie, pozwoli bowiem na prowadzenie planowej akcji szkoleniowej.

W ośrodku tym otwarty został pierwszy jedynogodzinny kurs lustratorów funduszu płac. Na kursie tym przejdą przeszkolenie pracownicy Centrali i Oddziałów, którym powierzono będą czynności związane z wprowadzeniem w życie bankowej kontroli płac w przedsiębiorstwach wykonawczych.

Wykłady obejmą przedmioty składające się na całość wiadomości teoretycznych i umiejętności praktycznych w zakresie funduszu płac w ogóle, funduszu płac w przedsiębiorstwach wykonawczych oraz bankowej kontroli płac, łącznie ze sprawą zdawczością i statystyką. Ponadto prowadzone będą reperytoria i ćwiczenia praktyczne.

W kursie weźmie udział 25 pracowników Centrali i Oddziałów Banku Inwestycyjnego oraz uczestników z Narodowego Banku Polskiego, Banku Komunalnego i Banku Rolnego.

Sprawa zlikwidowania tych nadmiernych zasobów nie jest jednak tak prosta, jakby się wydawało. Remanenty niezbędne do zachowania ciągłości produkcji, czyli t. zw. normatywy zasobów są różne w poszczególnych dziedzinach przemysłu, ba — nawet w poszczególnych zakładach tej samej branży. Dlatego też musimy uprzytomnić sobie, co to są zasadniczo remanenty, dlaczego w jednym zakładzie dana ilość zasobów uważana jest za remanenty normalne, w innym zaś — za remanenty nadmierne, za nadmiar.

Powołana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów — Międzyministerialna Komisja Upłynięcia Remanentów opracowała na podstawie wykazów sporządzonych przez Komisje społeczne plan i zasady upłynięcia nadmiernych remanentów, definiując jednocześnie to pojęcie.

Ogólnie biorąc, remanentami nadmiernymi nazywamy zapasy wszelkich urządzeń i materiałów znajdujących się w fabryce, czy innym zakładzie — zbędne lub nadmierne w stosunku do zaplanowanych potrzeb produkcyjnych czy inwestycyjnych. Zależnie od charakteru czy przeznaczenia tych zasobów możemy nadmiary podzielić na grupy.

Jeżeli chodzi o przedmioty majątku trwałego tj. maszyny, narzędzia techniczne, środki transportowe i inne maszyny ze sprzętem biurowym włącznie — to za remanenty nadmierne uważa się te części tych przedmiotów, która do końca 1950 r. nie znajdzie zastosowania w danym zakładzie. Uzasadnione jednak wyłączenia mogą dotyczyć urządzeń, które w danym zakładzie znajdują zastosowanie w okresie planu 6-letniego.

Druga grupa nadmiernych remanentów — to zapasy magazynowe materiałów na cele produkcyjne, ruchowe lub eksploatacyjne (z opakowaniem włącznie), które przekraczają: bądź to normy zasobów zatwierdzone i konieczne dla zachowania ciągłości produkcji, bądź też obliczone przez zakład własne normy zapasu konieczne dla zachowania ciągłości produkcji (o ile brak norm zatwierdzonych przez instytucję wyższą), wreszcie — zapasy, które przeciętnie przekraczają połowę ilości zużytych w 1948 r., obliczone na podstawie kartotek magazynowych, (w tych przypadkach, w których na dany materiał lub w danym zakładzie w ogóle brak jest norm zapasu zatwierdzonych lub własnych).

Do trzeciej grupy zalicza się wyroby gotowe i półgotowe. Za remanenty nadmierne w tej grupie uważa się takie ilości wyrobów, na które zakład nie posiada zleceń wysyłkowych właściwej branżowej Centrali Handlowej (lub innej równoznacznej jednostki zbytu), względnie, które nie są objęte planem zbytu tej Centrali.

Jak już wspomniano, nie we wszystkich zakładach — nawet pokrewnych

branżowo — normatywy remanentów są jednakowe. Decyduje kryterium bieżących potrzeb, ciągłości produkcji lub aktualnego zbytu. Elementy te różnie się kształtują w poszczególnych zakładach, zależnie od rozmiarów zakładu, specyfikacji produkcji, położenia geograficznego itp. Np. zakłady w okręgu śląskim będą potrzebowały dla zabezpieczenia ciągłości produkcji tylko, powiedzmy, dwutygodniowych zapasów węgla natomiast zakład położony w Olsztynie, czy białostockim będzie wymagał znacznie większych zapasów paliwa (np. dwumiesięcznych), ze względu na odległość, a więc czas transportu itp. Jeżeli np. istniałby w Polsce jedyny zakład danej branży, to pojęcie nadmiernych remanentów z punktu widzenia możliwości upłynięcia — rzecz jasna — w ogóle by tu nie istniało.

To jednak nie wyczerpuje sprawy. Pewne materiały ze względu na ich specyficzne właściwości lub warunki zużycia mogą być wyłączone w ogóle z akcji upłynięcia nadmiernych remanentów. W takich przypadkach decyduje ją względy gospodarcze czy oszczędnościowe. Np. drzewo — papierówka nie będzie przewożona z zakładu do zakładu przemysłu celulozowego - papierniczego, ponieważ wysokie koszty transportu postawiłyby opłacalność i celowość takiego przedsięwzięcia pod znakiem zapytania. Wtedy wyczerpanie nadmiaru zasobów odbędzie się na drodze zmniejszenia dostaw bieżących.

Z drugiej strony natomiast są pewne materiały, o których mówimy, że są deficytowe, tzn. odczuwa się ich po wszechnym niedobór, a które w wyjątkowych, specjalnie uzasadnionych przypadkach powinny być objęte akcją upłynięcia nawet wówczas gdy nie stanowią remanentów nadmiernych, czyli nie przekraczają zasobów normatywnych. W tym zakresie Komisja Międzyministerialna Upłynięcia Remanentów będzie się kierowała ogólnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Jak widzimy, określenie nadmiernych remanentów w poszczególnych zakładach nie może przebiegać schematycznie, mechanicznie — należy się tu liczyć z wieloma najrozmaitszymi względami.

Jeżelibyśmy chcieli ogólnie scharakteryzować przyczyny powstawania nadmiernych remanentów, to należałoby stwierdzić, że przyczyny te są liczne i różnorodne, niejednokrotnie całkowiście obiektywne. Winę ponoszą czasem zbyt zapobiegliwi kierownicy fabryk, czasem placówki zbytu, niekiedy nawet poszczególne ministerstwa. W zasadzie problem ten występuje szczególnie ostro w tych gałęziach gospodarki, gdzie dokonuje się częstych zmian planów produkcyjnych, stosowne do zmieniających się i rosnących potrzeb rynku. Mamy tu na myśli przede wszystkim wybitnie konsumcyjne jak np. odzieżowy. Istnieją również zapasy takich urządzeń i materiałów, które już dzisiaj, w warunkach nowoczesnych, nie mogą być użytkowane, np. części zasobów poniemieckich.

Co się tyczy kierunków rozprowadzania remanentów, to w pierwszym rzędzie uwzględnione będą zakłady tej samej branży, następnie dopiero innych resortów. Duży nacisk kładzie

Międzyministerialna Komisja na rozprowadzenie rur gazowych i kotłowych w związku z nasileniem budownictwa mieszkaniowego. Duże zapasy żelaza kowalskiego będą skierowane na potrzeby wsi, pewne ilości żelaza oddane będą rzemiosłu na produkcję okuć budowlanych itd.

Akcja upłynięcia nadmiernych remanentów, obejmująca całą gospodarkę społeczną, prowadzona jest przez Międzyministerialną Komisję w ścisłej współpracy z Narodowym Bankiem Polskim, który bada to zagadnienie od strony finansowej. Z reguły bowiem, nadmierne remanenty powodują przekraczanie normatywów środków finansowych, a w konsekwencji — zadłużenie danego przedsiębiorstwa.

Najdalej w ciągu I kwartału 1950 r. wspomniana akcja powinna dokonać zasadniczego uporządkowania sprawy remanentów. Przyczyni się to niewątpliwie do zlikwidowania trudności w wielu zakładach, a nawet całych branżach przemysłu.

## Na co czeka Poznań

### Konferencje nie zastąpią akcji hodowlanej

#### Od specjalnego wystawnika „Rzeczypospolitej“

Poznań, w listopadzie

Od pewnego czasu omawiamy na łamach „Rzeczypospolitej“ sprawę tuczenia trzody chlewnej odpadkami żywnościowymi. Według publikowanych już przez nas informacji ani Warszawa, ani też Gdańsk nie w tym zakresie nie uczyniły konkretnego. Jedynie Bydgoszcz potrafiła nadać tej akcji hodowlanej ramy organizacyjne.

Typowym i bynajmniej nie osobionym przykładem chaosu, jaki zaobserwowaliśmy na tym odcinku, jest teren Poznań.

Gdzie szukać w tym mieście ośrodków hodowlanych — o tym nie umiemy poinformować nawet Wojewódzki Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zainteresowanym podaje się aż cztery adresy instytucji, które powinny zajmować się tuczeniem trzody chlewnej przy wykorzystaniu odpadków żywnościowych.

W Wydziale Rolnym Miejskiej Rady Narodowej Poznań informator szczerze stwierdza, iż nie dokonano jeszcze niczego, chociaż sprawa tuczenia omawiana była na różnych konferencjach. Co prawda na terenie Poznań hodowla świń odpadkami żywnościowymi prowadzona jest już od dawna, ale czyni się to w bardzo niskim zakresie. Prowadzą ją z własnej inicjatywy stolówki fabryczne i biurowe. Kilka tuczników hodują również dla wyżywienia swych podopiecznych, instytucje opieki społecznej. Wszystko to razem jest zaledwie drobna namiastka, a nie planowa akcja hodowlana o jaką chodzi Ministerstwu Rolnictwa.

Przykładem zupełnego niezrozumienia akcji jest fakt, iż kierownicy poszczególnych zakładów żywienia publicznego uważają zbiórki odpadków za równoznaczną z likwidacją

### Przemysł

We wrześniu i październiku większość warszawskich zakładów metalurgicznych wykonała wartościowo ilościowo plan produkcji na rok 1949.

W porównaniu z latami ubiegłymi nastąpił w roku bież. znaczny wzrost wartości produkcji i wydajności pracy. Tak np. w Zakładach Wytwarzających Aparatury Oświetlenia A-51 wydajność pracy wzrosła w ciągu ostatnich 3 lat dwukrotnie. W tym samym okresie produkcja tych zakładów wzrosła pięciokrotnie. Wskaźnik wydajności pracy w Warszawskich Zakładach Budowy Urządzeń Przemysłowych wzrósł o 100 proc. Zakłady produkują obecnie przeszło 4 razy więcej sprzętu niż w r. 1947.

Olsztyńskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan produkcji na rok bież. 45 dni przed terminem. W porównaniu z rokiem ub. produkcja cegły, dachówek i kafli wzrosła o 8 milionów sztuk. Załogi zakładów zobowiązały się do końca b. r. wy-

### Z całego kraju

kończyć ponad plan 40 proc. rocznej produkcji.

### Rolnictwo

Na Dolnym Śląsku przystąpiono do zakładania wzorowych pastwisk i urządzeń pastwiskowych na zasadzie wykorzystania przestrzeni wypasowej kolejno, t. zn. „kwaterami“.

Jeszcze w bież. roku zorganizuje się kosztem 2,5 mil. zł. pierwszych 17 tego typu wzorowych pastwisk w dolnośląskich spółdzielniach produkcyjnych.

Województwo gdańskie posiada obecnie 23 państwowe zakłady leczenia zwierząt, przy czym plan 6-letni przewiduje rozszerzenie ich do trzydziestu. Do ważniejszych akcji, prowadzonych obecnie należy szczepienie psów przeciw wściekliznie, przy użyciu preparatu polskiej produkcji oraz zwalczanie gruźlicy i ronienia zakaźnego bydła.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów br. z opłat za leczenie zwierząt zebrano 33 miliony zł, przeznaczone na dalszą rozbudowę lecznic, zwiększenie personelu, zaopatrzenie w sprzęt, lekarstwa i instrumenty.

### Budownictwo

Coraz szerzej stosuje się w budownictwie mieszkaniowym na terenie woj. krakowskiego nowe, ulepszone metody pracy.

Za przykładem robotników SPB, którzy pierwsi wybudowali systemem potokowym 4 budynki osiedla robotniczego w Mogilinie pod Krakowem, poszli murarze, zbrojarze i cieśle Andrychowa, Jaworzyna i innych miejscowości woj. krakowskiego.

Trójka murarska w składzie: Gajdor Franciszek, Gajdor Jan i Tomczyk Ignacy, pracująca w Oddziale Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Stargardzie, otynkowała w ciągu 8 godzin 260,26 m. kw. ścian, uzyskując 1,518 proc. normy.

### Spółdzielczość

We wszystkich dolnośląskich spółdzielniach produkcyjnych uzyskano w roku bież. plony, przekraczające wydatnie zbiory osiągnięte w gospodarstwach indywidualnych i nie ustępujące zbiorom państwowych gospodarstw rolnych. Przeciętne zbiory z 1 ha wynoszą: 16 q żyta, 22 q pszenicy i 14 q rzepaku.

Wysoki zbiór pszenicy, wynoszący 32 q z ha, uzyskała spółdzielnia Sado wice w pow. wrocławskim. Ponad 22 q żyta z ha zebrano w spółdzielniach Stopczyce i Sadowice, pow. Wreclaw.

## NOWA TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Dokończenie artykułu ze str. 3

Ponadto rewolucyjny ruch robotniczy posiada poważne wpływy w filipińskich związkach zawodowych — Kongresie Organizacji Pracy oraz w związku chłopskim PKM. Jeżeli dodamy do tego korupcję panującą w rządzie, zbliżające się wybory na prezydenta i wielkie kontrasty gospodarcze, będziemy mogli orientować się w „stałości“ rządu filipińskiego.

Korea, jak wiadomo, podzielona jest na dwie części. W części północnej istnieje republika ludowo-demokratyczna pod przewodnictwem, otoczonego legendarną już sławą, przywódcę partyzantów Kim-Ir-Sena. Republika ta cieszy się faktyczną niepodległością; wojska radzieckie zostały stamtąd wycofane rok temu. W Korei południowej istnieje marionetkowy rząd Syngmana Rhee, który utrzymuje się tylko pod ochroną amerykańskich karabinów. Jasne jest, że przykład niezależnego rządu Korei północnej, domagającego się zjednoczenia Korei, musi wywierać ogromną siłę atrakcyjną na wszystkie elementy demokratyczne i patriotyczne w Korei południowej.

Stany Zjednoczone w tych warunkach największe swe nadzieje pokładają z jednej strony w Indiach, z drugiej — w Japonii. Podróż premiera indyjskiego Pandit Jawaharal Nehru, honory, jakie mu czynił prezydent Truman (wypożyczenie własnego samolotu, powitanie na lotnisku, mowa przed Kongresem) wszystko to ma na celu związane burżuazji indyjskiej, której przedstawicielem jest właśnie Nehru, z antykomunistyczną i antywywoleńczą polityką amerykańską na Dalekim Wschodzie.

Drugim ogniwem, na którym amerykańskie koła kierownicze operują swe nadzieje — jest Japonia. Sytuacja nie jest tu jednak najbardziej różnorodna. Gospodarka japońska związana jest ściśle z gospodarką chińską i w razie odciecienia się od rynku chińskiego, Japonia może utrzymać się tylko z dotacji amerykańskich. Już obecnie „New York Herald Tribune“ pisze wprost, że „Japonię podtrzymują tylko amerykańskie dolary. W razie ich wycofania zwycięża w kraju komunizm“. Dziennik przyznaje więc, że obecny system japoński zostałby obalony natychmiast, gdyby tylko na ród mógł swobodnie wyrazić swą wolę.

Tak wygląda w dużym skrócie, sytuacja w krajach z których Stany Zjednoczone pragną stworzyć „kordon sanitarny“ wokół Chin Ludowych. W przedostatnim artykule z serii „Czerwona zagadka Azji“, korespondent „Herald Tribune“ A. T. Steele przyznaje, na czym polega w krajach Azji południowo-wschodniej „tragedia amerykańska“. Korespondent stwierdza, że najpotężniejszą siłą jest tam obecnie „nacionalizm“ — pod którym to terminem rozumie on ruchy wywoleńcze. „Podróżując w Chinach i Azji południowo-wschodniej — pisze korespondent — byłem pod wrażeniem jednej zasadniczej prawdy, która odnosi się do wszystkich krajów w tym okręgu. Prawda ta jest, że największą siłą na tych obszarach... jest nacionalizm... Niestety, w niektórych krajach, nacionalizm jest tak przesiąknięty penetracją komunistyczną, że nie wiemy, jak z nim współpracować, by jednocześnie nie pomagać komunistom“.

### KLUCZ ZAGADNIENIA

W tym zdaniu kryje się całe zagadnienie. Stany Zjednoczone, jeżeli chodzi o politykę na tych obszarach, znalazły się w kropce. Zagadnienie polega na tym, że walka o wyzwolenie tych wszystkich krajów spod dżurki imperialistycznej prowadzi proletariatu i komunistyczne partie. Ludy kolonialne, po złudzeniach, jakich doznały od państw imperialistycznych i własnej burżuazji, po tym, jak zamiast prawdziwej wolności uzyskały dla swoich warstw rządzących „ograniczoną autonomię“ — „pewny stopień samorządu“ czy wreszcie „republiki“ typu indonezyjskie go, skoncentrowały wszystkie swe na dzieje na rewolucyjnych partiach robotniczych i chłopskich. Dlatego właśnie, koła kierownicze Stanów Zjednoczonych nie mogą znaleźć tej linii granicznej, której tak bardzo szukają inni, między dążeniem ludów do wyzwolenia a komunizmem. Nie mogą jej znaleźć, bo takiej linii nie ma. Istnieje tylko jedna linia — pomiędzy ruchem wywoleńczym a burżuazją miejscową i obszarowymi, którzy w obawie o utratę swych przywilejów stają w jednym szeregu z państwami imperialistycznymi przeciwko własnemu narodowi.

W tym tkwi cała „tragedia amerykańska“ w Azji.

KRZ.

ZYGMUNT BRONIAREK

## Zagadnienie chłodnictwa w Polsce

Wielkim utrudnieniem dla handlu rybnego jest łatwe psucie się towaru. Zarówno w zimie jak i w lecie sprawa magazynowania ryby w chłodniach i transportowania jej w specjalnych wagonach musi być załatwiona tak, aby można było regulować wahań podaży, stwarzając pewne rezerwy oraz dostarczać nawet do odległych punktów zbytu rybę w stanie nadającym się do konsumcji.

Przedwojenna sieć chłodnicza, nawet bez zniszczeń okupacyjnych, okazywała się dziś zupełnie niewystarczającą dla potrzeb znacznie zwiększonego obrotu rybnego. Dlatego też Państwo, doceniając rolę rybołówstwa w gospodarce przemyśle i handlu, od początku przystąpiło do planowej odbudowy istniejących chłodni oraz do zagęszczenia sieci chłodniczej, która obejmuje cały kraj.

W ciągu Trzyletniego Planu Odbudowy zagadnienie opracowano teoretycznie także jako podstawę do prac Planu Sześcioletniego. Komitet dla Spraw Chłodnictwa, który powstał specjalnie w celu koordynacji prac w tym zakresie, musi bowiem liczyć się z racją z planami długofalowymi, ujętymi z licznymi gałęziami przemysłu, ponieważ sama budowa chłodni jest niezwykle skomplikowana. Jednakże w ciągu dalszych kilku lat powstaną nowe wielkie chłodnie w różnych miastach na Wybrzeżu i w głębi kraju.

Do czego służyć może chłodnia, prócz przechowywania mięsa i ryb? Oczywiście największe znaczenie ma ją chłodnia dla przemysłu spożywczego. Poza tym jednak same urządzenia chłodnicze potrzebne są w przemyśle, przy wyrobie niezbędnych w rolnictwie sztucznych nawozów, materiałów wybuchowych dla kopalń, sztucznego jedwabiu, czekolady, materiałów fotograficznych, specjalnych barwników anilinowych itd. Wszystkie te dziedziny wymieniają zastosowania kosztownych aparatów utrzymujących niską temperaturę lub wytwarzających sztuczny lod. Śmiało można powiedzieć, że

bez nich nie mogłaby funkcjonować normalnie gospodarka całego kraju.

Wiemy także, że w ciągu roku zmienia się znacznie podaż wielu artykułów spożywczych. Są okresy wielkiej podaży mięsa drobiu, jaj itd., ale przez pewien czas wów zupełnie nie dostarcza tych artykułów na rynek. Wtedy przychodzi z pomocą chłodnia, w których magazynuje się rezerwy, aby je wykorzystać w najwłaściwszym czasie. Nie trzeba udawadniać jak bardzo ułatwia to gospodarowanie żywnością.

W dobrze urządzonej chłodni towary mogą leżeć bardzo długo, zależnie od ich rodzaju. Mięso zwierzęce nadaje się do konsumcji po półrocznym składowaniu (przy tak zwanym „szybkim chłodzeniu“), a właściwie zamrażaniu nawet po roku), jaja utrzymywane są w stanie świeżości przez 8—12 miesięcy, ryby nieco krócej, ale ryby zamrożone w stanie suszonym mogą leżeć kilka lat. Warto też zwrócić uwagę, że doświadczenia o największych rezultatach poczynił w dziedzinie chłodnictwa Związek Radziecki, gdzie towary muszą być nieraz transportowane przez tysiące kilometrów. Uczni radzieccy wynaleźli kilka zupełnie nowych metod zamrażania towaru w różnych warunkach. Szczególnie ciekawość doświadczenia poczyniono w dziedzinie konserwowania ryb. Oto na przykład, wykorzystując zdobycze nauki „uspiono“ ryby, nie zabijając ich, a po przetransportowaniu ożywiono ponownie. Obecnie też w jednym z laboratoriów niskich temperatur w Moskwie stale badana jest partia ryb, zamrożonych w 1946 r. Jak dotychczas ryby nie straciły świeżości i mogą być w każdej chwili użyte do konsumcji. Uczni chcą jednak przekonać się na jak długo skuteczna będzie nowa metoda zamrażania. Może to potracić jeszcze kilka lat...

W Polsce chłodnictwo trzeba właściwie budować, gdyż potrzeby nasze w tym zakresie wzrosły w stosunku do stanu przedwojennego wielokrotnie. W roku 1946 mieliśmy zaledwie 6 du-

żych chłodni składowych, służących do przechowywania szybko psujących się towarów. Znajdują się one w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu. Mniejsze chłodnie rybne lub zupełnie niewielkie fabryki lodu mieściły się w różnych miastach, jednakże ich zdolność przepustowa lub produkcyjna była bardzo mała. Stąd też często słyszeliśmy narzekania rybaków na psucie się towaru i marnowanie ryb, których nie było gdzie przechować.

Nie wystarczyła także produkcja sztucznego lodu, mieliśmy bowiem w całym kraju zaledwie ok. 300 urządzeń chłodniczych.

Sytuacja poprawiła się wybitnie dzięki pracom, wykonanym w ramach Planu. Trzyletniemu. W wielu miastach zalepca powstały nowe chłodnie (Warszawa, Katowice, Lublin, Toruń, Bydgoszcz, Rzeszów, Białystok). Na samym wybrzeżu wybudowano wielką chłodnię rybną w Gdyni, produkującą również lód, w Szczecinie na Łasztowni, we Władysławowie, Kotobrzegu, Świnoujściu, Uście i Darłowie. Morskie Zakłady Rybne, którym podlegają chłodnie pracujące dla rybołówstwa, przystępują także do budowy dalszych chłodni i fabryk lodu w Gdańsku, na Helu, oraz w licznych osadach rybackich. Będą to zakłady niewielkie, ale pozwolą one na zwiększenie połowów i uzyskanie znacznych oszczędności, ponieważ zbędne będzie wysyłanie specjalnych samochodów chłodniczych po małe, paru tonowe ładunki ryb.

Istotną rolę w transporcie łatwo psujących się towarów odgrywiają także wagony kolejowe i samochody, zaostrzone w specjalne urządzenia chłodnicze. Obecnie nie odczuwa się braku tych środków transportowych, jednakże ich liczba wzrosła jeszcze poważnie w najbliższych latach proporcjonalnie do rozwoju produkcji spożywczej i wzrostu konsumcji w całym kraju.

Ignacy Witz

# Tradycja matejkowska i współczesność

W DNIU 1 listopada b. r. minęło 56 lat od dnia śmierci wielkiego polskiego malarza dziewiętnastego wieku, Jana Matejki. Twórczość tego wspaniałego artysty wywoływała zarówno w czasach mu współczesnych, jak i w ostatnim pięćdziesięcioleciu wiele rozbieżnych sądów. Postać Matejki na tle polskiego malarstwa XIX w. jest wyjątkowa i tytaniczna. Mimo olbrzymich sprzeczności, mimo częstokroć błędnych koncepcji, twórczość jego ze względu na swój artystyczny i ideologiczny format nie ma precedensu w polskiej sztuce. Jest to twórczość, której tytaniczność i żywiołowość można jedynie porównać z dziełem wielkiego rzeźbiarza, Wita Stwosza.

Zadnej twórczości artystycznej nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od społecznych i politycznych zjawisk życia. Tylko przy pomocy dialektycznej oceny zjawisk możemy dzisiaj znaleźć klucz do rozszyfrowania wielkości Jana Matejki, do oceny jego dzieła.

Stwierdzić wypada, że malarstwo Matejki, jakkolwiek głęboko realistyczne w formie, nie spełniało tej roli, jaką spełniał i spełnia twórczy realizm w sztuce. Matejko wraz z otaczającym go środowiskiem dzięki swojej postawie związany był z tymi

kołami polskiej inteligencji, które holdowały konserwatyzmowi, które jedynie w romantycznych uniesieniach nad dziełami ojczyznymi szukały drogi do wolności. Środowisko to, zwłaszcza zaś głęboko idealistyczne środowisko krakowskie, wywarło na Matejkę wpływ decydujący. Matejko został obdarzony przez naturę niepospolitymi zdolnościami plastycznymi. Doskonała znajomość rysunku, jego sugestywność, stały się podstawą matejkowskiego malarstwa, która zgodnie z romantyczną koncepcją sztuki wypowiadała się w żywych, nieoklepanych dramatycznych pozach, w przesadzie gestów i kolorystyki. To romantyczne, idealistyczne stanowisko tak wyraziście uwidocznione w formalnej stronie jego dzieł, znajduje jeszcze większy wyraz w ich treści ideologicznej, w istocie ich tematu.

Sztuka Jana Matejki była bezspornie związana z tendencjami politycznymi tej klasy, która we wskrzeszeniu mocarstwa wieloletniego magnackiej Polski widziała drogę przyszłości naszego kraju. Widzieli do doskonałości i współczesności. Bolesław Prus w jednej ze swych „Kronik Tygodniowych” z roku 1888, pisząc o nowym realistycznym obrazie Aleksandra Gierymskiego pt. „Trąbki”, który

jest jednym z największych arcydzieł polskiego malarstwa realistycznego, pisze następujące słowa pod adresem Matejki:

„Tak zwane malarstwo historyczne urodziło się z pochlebstwa możnym rodem lub możnym partiom. Przeciwnie biorąc nie przedstawia ono faktów, jak były, gdyż ich nie zna, ale przedstawia je, tak, ażeby podobaly się rodowi lub partiom. Historyczka Joanna w Arc jest równie fałszywa na obrazie Matejki, jak Piotr Arbuez na obrazie Kaubacha. Oba te dzieła ani na jotę nie posuwają naprzód naszej wiedzy historycznej, ani naszej znajomości charakterów. Są tylko umysłowym modnym w pewnej sferze opinii”.

Dlatego więc dzisiaj, gdy usiłujemy przekształcić sztukę polską w sztukę twórczego realizmu, w sztukę której metodą ma być metoda realizmu socjalistycznego, a naczelnym hasłem związane z masowym odbiorcą i klasą robotniczą — dlaczego dziś właśnie coraz większą uwagę zwraca się na twórczość Jana Matejki? Dzieje się tak dlatego, że w tradycji polskiej sztuki artysta ten stanowił jedną z największych pozycji, że mimo szeregu błędów stał trwał na gruncie sztuki narodowej. W naszych czasach, w czasach szalejącego kosmopolityzmu w sztuce krajów zachodnich, twórczość Matejki wskazuje nam drogę i metodę pracy artystycznej. Wskazuje nam ona w jaki sposób ten wielki artysta, tworząc w czasach niewoli, w czasach rozczłonkowania Polski uczył dziejów ojczyznitskich swoich współczesnych i następnego pokolenia.

Obrazy Matejki są dla nas wielką lekcją patriotyzmu i umiłowania sprawy wolności Polski. Malarstwo Jana Matejki uczy nas do jak wielkich rezultatów dojść może twórczość o narodowej, patriotycznej zawartości. I jakkolwiek tematy matejkowskie nie mają często charakteru postępowego, jakkolwiek spojrzenie Matejki na świat było w dużym stopniu idealistyczne, to w ostatecznym rezultacie całokształt jego twórczości jest głęboko postępowy. Siła oddziaływania malarstwa Matejki na społeczeństwo polskie była i jest olbrzymia. Obrazy jego, wspaniałe w plastycznym wyrazie, umacniały ducha narodowego, wzbogacały naszą kulturę narodową. Wielkość Matejki tkwi również w jego olbrzymiej wychowawczej roli.

Czym jest dla nas Matejko, jaka jest rola jego spuścizny, jaka jest rola jego twórczości w kształtowaniu się dalszych losów polskiej sztuki?

Współczesny artysta, uzbrojony w postępowy oręż marksistowsko-leninowskiej estetyki, uchroniony jest od tego rodzaju pomyłek, jakie zaważyły na twórczości Matejki. Ucząc się na dorobku tego wielkiego artysty, posiada możliwość świadomego korzystania z bogactwa ojczyznej sztuki, z doświadczeń artystów poprzednich pokoleń, których Matejko jest koryfeuszem.

Dlatego też w rocznicę śmierci Jana Matejki możemy stwierdzić, że dzieła jego powinny być jak najstaranniej kultywowane, stanowiąc one bowiem nieprzemijającą wartość dla naszej ogólnoludzkich kultury. Ta twórczość tak spontaniczna, tak głęboko działająca na społeczeństwo, tak przepojona narodową treścią — powinna być drogowskazem dla polskiej sztuki, powinna uczyć twórczej metody w tworzeniu wielkiego narodowego malarstwa tematycznego.



Dwa fragmenty arcydzieła Jana Matejki (do art. obok) (Fot. API)

Irena Krzywicka

## Mądry Jakub

Teatr Mały: „Głupi Jakub“ Rittnera

„Głupi Jakub“ należy do najwspanialszych sztuk, jakimi może pochlubić się polska dramaturgia. Nie wiadomo, co tu bardziej podziwiać, czy znakomitą budowę charakterów, czy dialog, w którym nie ma niepotrzebnego słowa, czy ekspozycję, która od pierwszych chwil wprowadza widza w samo jądro środowiska, atmosfery i konfliktów, czy artystyczny i psychologicznie prawdziwą logikę akcji. A co najciekawsze, sztuka ta pisana przed pół wiekiem, malująca stosunki ziemiańskie i w dodatku galicyskie, wytrzymała znakomicie próbę czasu, nie zestarzała się, nie straciła z dramatycznym napięciem, a społeczną wymowę jeszcze zyskała, może nawet wbrew świadomości samego autora.

Ale od czczych komplementów przejdźmy do rozważenia tego utworu, bogatego w tradycje najświetniejszych kreacji aktorskich. Czy mam go streszczać? Czy mam opowiadać, jak we dworze szambelana (tytuł z pewnością kupiony), spryciarza i kurtwy, oschłego, starego, nikomu niepożądanego człowieka buszuje fauna domarządów, uceplona pańskiej klamki, fauna, którą on trzyma przy sobie nie z dobroci, ale ze strasliwego lęku przed samotnością i z potrzeby brzdęknięcia zaleźności odepnięcia, co jest jedyną rozkoszą w jego życiu tym z ludzkich pierwiastków życia. Upokarzanie otoczenia i nasykanie się jego bezsilnością stanowią swego rodzaju sadystyczny rozpuszczenie kominatora, jakbyśmy powiedzieli dzisiaj, który zrobił fortunę na cudzej pracy i na szczęśliwych zapewne operacjach giełdowych, bo i na czym, skoro nie na nawet ziemi, której jest posiadaczem. Nie mogę się w nim dostrzec ani wybitnej inteligencji, o której mówi program, góruje on nad otoczeniem tylko swoją sytuacją społeczną, przywilejem finansowym i klasowym. A że w jego zimnym sercu zrodziło się marzenie o przywiązaniu i bliskości, na którą sobie nie czym nie zaskrzył, to nie jest żaden odruch serca, tylko wyraz pustki, nu dy i pragnienie jeszcze jednego luksusu, którego nie można przeczyć kupić.

Jego daremne poszukiwanie ludzkich uczuć, jego niewatpliwie pocucie osobistego nieszczęścia nadaje jednak wspaniałą głębię psychologiczną postaci. Nie można było lepiej, niż to uczynił Rittner, przywołać żywość tego kapitalistycznego żywota, jego deformację psychiczną, jego destrukcyjnego wpływu na otoczenie. To jest postać na miarę bałkowską.

Temu typowemu przedstawicielowi ginącej klasy wraz z uwijającymi się dokoła niego pochlebcami, w imię miłego groza, przeciwstawia Rittner dwoje dzieci ludu. Ich młodość, wigor i czar rozpraszają potrosze mroki tego okropnego domu, którego jedyną atrakcją jest gra w domino. Ale jedno z nich Hania, jest już zakażona na ziemiańsko-kapitalistyczną trucizną. Mała chłopka, wychowana przy boku panny przesycony, od której dostaje znoszone suknie i tanie klejnociki, uczy się co prawda nienawiści klasowej, ale nienawiść ta przejawia się w chęci zdobycia należycie go miejsca w warstwie panów i odpłacenia im za tysiące upokorzeń, które były dotąd jej udziałem. Ta zdeklasowana i wykołejona dziewczyna uniesiesz się w końcu siebie i innych.

Idąc po drodze właściwego wycucia socjalnego, Rittner mimo iż nie był ani rewolucjonista, ani reformator, jedyną pozytywną postacią w sztuce uczynił młodego chłopca, owego „głupiego“ Jakuba, który ze względu na swe pochodzenie — chłopkie i nieślubne — ma nielubną w życiu drogę. Dzięki złudzeniu ojcowiska starego szambelana zyskuje on wykształcenie fachowe i wypłaca mu się z nawiązką za „dobrodziejstwa“ swoją pełną poświęcenia pracą. Człowiek ten przeraża otoczenie swoimi otoczeniem, jeżeli chodzi o stosunek do własnego zawodu, o zdolność, o poziom etyczny. Jego poczucie klasowe jest nieświadomione — nie żądamy zbyt wiele od Rittnera — ale jego stosunek do ziemi i do narządki pracy jest słuszny i właściwy. Kocha je i instynktownie czuje, że cały wielki warsztat agronomiczny jest w znacznie większej mierze jego własnością, niż starego szlachcica. Uchylają się przed nim drzwi wiadomości do klasy posiadającej, ale on wcale nie kwapi się, aby w nie wejść, nie go nie ciągnie do tych nudnych salonów, zwłaszcza jeżeli to się ma stać za cenę kłamstwa i utraty własnej godności.

Dawniej było przyjęte traktować Jakuba jako szlachetnego szaleńca, naiwnego wyznawcę bezkompromisowej prawdy, w imię której niszczy życie własne i cudze. Sztuka kończyła się w oymym pojęciu niemal tragicznie, coś jakby „Trzy siostry“ Czełchowa, którego wpływ zresztą znał na Rittnerze niewatpliwie. Dla dzisiejszego widza „Głupi Jakub“ ma za koło wybitnie pomyślnie. Stracił Hania, to i dobrze. Coby mu przyszło z tej interesownej i wykołejonej dziewczyny? Pomartwi się i znaj

## Polska ilustracja do literatury radzieckiej

W sobotę 5 bm. minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski otworzył w sali SRN w Warszawie (Chmielna 7) wystawę p.n. „Literatura radziecka w ilustracji polskiej“. W prze mównieniu, poprzedzającym akt otwarcia min. Dybowski oświadczył, że literatura rosyjska i radziecka odgrywa ogromną rolę w piśmiennictwie światowym. Przeszkody, które niegdyś utrudniały rozpowszechnienie tej literatury w całym świecie, zostały przełamane, a reprezentowana na wystawie twórczość polskich artystów, którzy dają formę zewnętrzną arcydziełom rosyjskim i radzieckim, jest jednym z licznych przykładów stałego i imponującego zwycięskiego pochodu tej literatury przez cały kulturalny świat. Ta współpraca między rosyjskimi i radzieckimi twórcami, a polskimi artystami stanowi jeszcze jeden dowód trwałej i serdecznej przyjaźni, która łączy oba narody.

W przedmowie do katalogu wystawy czytamy:

„Do wystawy Polskiej Ilustracji do Literatury Rosyjskiej i Radzieckiej przykładamy dużą wagę. Jest ona dla nas bowiem jednym z najbardziej cennych dowodów Polsko-Radzieckiej przyjaźni, jej stałego pogłębiania się. Jest ona dla nas cenną nie tylko dlatego, że odnajdujemy w niej prace najwybitniejszych naszych artystów pracujących obecnie w dziedzinie ilustracji grafiki książkowej, ale również dlatego, że wnosi ona do rozwijających się stosunków kulturalnych pomiędzy naszymi narodami element twórczy. Wnosi ona do naszej kultury swoistość, plastyczną interpretację przez polskiego artystę najcenniejszych dzieł rosyjskiej i radzieckiej prozy i poezji. Wnosi ona w nasze wzajemne stosunki element poznawczy, wnosi ona nowe wartości w swej istocie samodzielnej”.

Słowa te najlepiej oddają charakter wystawy, będącej obok niedawnego przeglądu karykatur polskich i radzieckich drugą skolei imprezy polskich artystów, otwartą w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (ms)

Zadaniem otwartej wczoraj wystawy Ilustracji polskiej do literatury radzieckiej i rosyjskiej jest przedstawienie pięcioletniego dorobku polskiego ilustratora, zbliżenie polskiemu czytelnikowi postępowości i głębokiego humanizmu tej literatury.

Dwudziestu pięciu wystawców, to najwybitniejsze nazwiska spośród polskich grafików. Olbrzymią większość obwolut i ilustracji widzieliśmy już w wydaniach książkowych.

Wśród kszyc wystawionych zwraca uwagę niewspółmiernie duża ilość rycin do dzieł Puszkina i innych klasyków rosyjskich. Ilustracje do Puszkina, reprezentowane przez Uniechowskiego, Piotrowskiego i Witzę, stanowią najwyższy poziom wystawionych prac. Światne kolorowe obrazy Uniechowskiego do biografii Puszkina były już reprodukowane w „Przekroju“ i stąd są dobrze znane polskiemu czytelnikowi. Mniej znane są natomiast doskonale przerywniki do „Lutni“ Puszkina — maleńkie arcydzieła, wykonane czarnym tuszem.

Ignacy Witz zaprezentował m. in. doskonałe dwa rysunki do „Zawiei“ i znane już powszechnie ilustracje do humorerek Gogola.

Drugi większy dział, reprezentowany przez znane nazwiska, to literatura dziecięca i młodzieżowa. Rej tu wie dzie swymi pięknymi, kolorowymi ilustracjami Olga Siemaszkowa, której ilustracje i okładki do „Bajek“ Czulkowskiego niezwykle oddziałują na młodego widza swym wielkim realizmem.

Sugestywne fotomontaże J. Bernana są powszechnie znane. Wystawa warszawska obejmuje siedem prac tego twórcy — siedem doskonałych obwolut do współczesnej literatury w języku ZSRR. Maria Hiszpańska prezentuje swoje trzy okładki do tołstojowskiej „Drogi przez mekę“, Walenty Nowicz — rysunki do żołnierskiego wydania „Opowieści o prawdziwym człowieku“, Polewoja, Sopocho — ilustracje do „Ludzi z czystym sumieniem“ Werszyhory, Stefania Dretler — Fliń — oryginalne szkice do Wasilenki i Nie krasowa, Rychliński — wiele okładek



Rysunek A. Uniechowskiego do „Trzech Sióstr“ Czechowa

### Rozstrzygnięcie konkursu literackiego

Rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki i Zarząd Główny Związku Literatów Polskich na najlepsze utwory literackie, poświęcone tematyce związanej z rewolucyjnymi przemianami w Polsce Ludowej ogłoszone w prasie codziennej lub periodycznej w okresie od 5 lipca do 1 sierpnia.

Dwule równorzędne pierwsze nagrody po 100.000 zł Mieczysławowi Jastrunowi za wiersz pt. „Opowieść o pierwszych dniach“ i Wiktorowi Wo rzylskiemu za wiersz pt. „Sprawo zdanie lipcowe“.

Dwie równorzędne drugie nagrody po 75.000 zł przyznano Władysławowi Broniewskiemu za wiersz pt. „Był określa świadomość“ i Władysławowi Machajkowi za opowiadanie pt. „Ojczyzna bez parady“.

Nagrodę trzecią w wysokości — 50.000 zł otrzymał Jan Koprowski za wiersz pt. „Elegia Lipcowa“, nagrodę czwartą (25.000 zł) — Mirosław Lebkowski za „Balladę o Johnnie Patryku i o Janie Patyku“.



Rysunek M. Piotrowskiego do „Gościa Kamiennego“ Puszkina

### Zygmunt Broniarek

„Tłumaczenie“ poświęcony w znacznej części polityce międzynarodowej, w jednym z artykułów na temat Chin, pisze: „Otwarte drzwi zamakają się powoli“. Istotnie, jeżeli otwarte drzwi mają oznaczać wolną rękę i swobodę nieograniczonego działania dla Stanów Zjednoczonych w Chinach, trzeba się zgodzić z twierdzeniem amerykańskiego tygodnika. Konieczna jest tylko mała poprawka. Drzwi zamakają się nie powoli, ale bardzo szybko, i nie ulega wątpliwości, że wyzwolenie ciałych Chin jest już kwestią nie bardzo dalekiej przyszłości.

W dzienniku amerykańskim „New York Herald Tribune“ ukazuje się od kilkunastu dni seria artykułów dalekowschodnich korespondentów tego pisma pod ogólnym tytułem „Czerwona zagadka Azji“. Artykuły te omawiają szczegółowo sytuację i stosunki w krajach otaczających Chiny a dziennikarze „Herald Tribune“ zajmują się przede wszystkim rozwojem ruchów wyzwolczych i komunizmu. Wielkie artykuły opisują szczegółowo Indochiny, Sjam, Burmę, Filipiny, Koreę, Indonezję i, last but not least Indie, które w planach amerykańskich zajmują specjalną pozycję. Te dziennikarskie studia badawcze zbiegają się z podróży amerykańskiego eksperta do spraw dalekowschodnich Phlipa C. Jessupa, który ma na miejscu zdobyć materiały, umożliwiające jemu i jego współpracownikom w Departamencie Stanu wypracowanie nowej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Dalekiego Wschodu.

### „KORDON SANITARNY“

Po upadku Kucmintangu, upadła również cała amerykańska polityka dalekowschodnia, oparta na podtrzymaniu i udzieleniu pomocy Czang-Kal-Szekowi. Obecnie, Stany Zjed-

### NOWA „TRAGEDIA AMERYKAŃSKA“

zdrająca i wyznaczenie nagrody za tego głowę. Krok rządu francuskiego przyczynił się tylko do spotęgowania działalności partyzantów.

W Sjamie istnieje rząd dyktatorski premiera-generała Phluna skompromitowanego również współpracą z Japończykami. Rząd ten utrzymuje się przy władzy tylko wskutek bezsilności i okrutnego tępienia wszelkiej opozycji. Nawet liberalny polityk i przywódca Nai Pridi zmuszony został do opuszczenia kraju a na jego głowę nałożona jest wysoka nagroda. Pomimo tych dyktatorskich metod, ruch robotniczy i ludowy rozwija się coraz bardziej. Szczególnie silny jest rewolucyjny ruch robotniczy w związkach zawodowych w Sjamie, które, według terminologii korespondenta „New York Herald Tribune“, „opanowane są prawie całkowicie przez komunistów“.

### PIENIĄDZE ZA NÓZ

W Indonezji, jak wiadomo, doszło ostatnio do „porozumienia“ między rządem holenderskim a rządem premiera Hatty. „Porozumienie“ to jednak tylko w niewielkim stopniu dawała narodowe aspiracje ludu indonezyjskiego. Najżywniejsze sprawy — zagraniczne i wojskowe — po zostają pod wspólną kontrolą republiki indonezyjskiej i holenderskiej.

Republika indonezyjska musi zapłacić ponad 4 miliardy guldenów za wydatki wojenne Holandii w Indonezji (!) W ten sposób mordowany, któremu dało się uniknąć śmierci, ma zapłacić mordercyemu za nóż,

### Książka na czasie

Niezmiernie pożytecznym przewodnikiem dla reżyserów i organizatorów obchodów w świetlicach i szkołach jest spory tom, świeżo wydany pod tytułem „Aleksander Puszkina — materiały do obchodów szkolnych dla uczennia 150 rocznicy urodzin“ przez „Naszą Księgarnię“, pod auspicjami Ministerstwa Oświaty i Ogólnopolskiego Komitetu Uczczenia 150 rocznicy A. P. Na zawartość tego wydawnictwa składają się: okólnik Min. Oświaty, materiały do pogadanek i referatów, wybór wierszy Puszkina w przekładach polskich, inscenizacje utworów Puszkina i wybór tekstów muzycznych. Pośpiech sprawił, że wstawiono do tego obfitego tomu, niektóre zbędne pozycje publicystyczne, a także nie uszczędniono się kilku omyłek (choćby błędne wymienienie tożsamego pewnego wiersza, zamieszczonego dn. 5 czerwca r. b. na łamach „Rzeczypospolitej“), jednakże książka spełni swój cel znakomicie, gdyż daje nauczycielstwu i młodzieży ogromne możliwości w samodzielnym doborze materiału, zależnie od zamierzonego charakteru widowiska.

Udział Polski w uczczeniu rocznicy wielkiego piewcy Słowiańszczyzny został podkreślony należycie, szczególnie przez uwzględnienie prac długiego szeregu pisarzy polskich, którzy Puszkina tłumaczyli lub o nim pisali.

### „HUKBALAHAP“

Na Filipinach, którym, od chwili nadania „niepodległość“ Stany Zjednoczone wyznaczyły rolę „niepodległej“ bazy, trwa od lat z niemienną siłą walka przeciwko powstałemu ludowemu tzw. „Hukbalahap“, który domaga się reform społecznych a przede wszystkim — reformy rolnej. „Hukowie“ cieszą się w narodzie dużą popularnością jeszcze z czasów japońskiej okupacji, kiedy to ciężar ruchu oporu spoczywał głównie na ich barkach. Po wojnie, odmówili oni rozbrojenia się dopóki rząd nie przeprowadzi ich postulatów — reform, uprzemysłowienia kraju i ukarania kolaborantów. Program ten wywołał sprzeciw burżuazji filipińskiej, wskutek czego „Hukowie“ zostali zdelegalizowani. W 1946 r. — pisze korespondentka „Herald Tribune“ Dorothy Brandon — wysłano poważne siły policyjne w celu położenia kresu temu ruchowi. Jednakże pomimo regularnej walki od tego czasu nie udało się im zahamować ekspansji Huków“.

(Dokończenie na str. 4-ej)

### S. S. W.

# Wapna brak - wapiennik stoi

Stożno, w listopadzie

W białostockim najbardziej odczuwa się brak wykwalifikowanych murarzy, cieśli, instalatorów i ślusarzy. Natomiast w zakresie materiałów budowlanych najtrudniej jest o przydziały na okucia, armaturę, a przede wszystkim na wapno.

## Kursy szkolenia partyjnego

W szeregu miejscowości Polski uruchomiono kursy szkolenia ideologicznego aktywu PZPR. W Gdańsku otwarto 5 kursów wieczornych, które wyszkolą 1000 osób.

Ponadto zostaną zorganizowane kursy w województwie gdańskim, które obejmą 8.000 członków PZPR.

W Poznaniu zorganizowano masowe zebranie inteligentów - członków PZPR w sali Akademii Handlowej, na którym postanowiono uruchomić klub dla inteligencji.

W Bydgoszczy powstały kursy szkoleniowe w wielu zakładach pracy.

Z kursów uruchomionych w pow. częstochowskim wysuwają się na pierwsze miejsce kursy w Blachowni, Gnuszynie, Zalesicach i Konopińskich. Powstać ma wkrótce 8 dalszych kursów w gminach.

## W dniu 7 bm wyrok

### w procesie Hildebrandta i Henzego

W ostatnim dniu procesu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Bydgoszczy - Hildebrandta i Henzego, głos zabrali oskarżyciele publiczni: prok. Gąsiorowski i prok. Pozorski.

Prokurator Gąsiorowski omówił na wstępie szkodliwą politykę sanacji, która umożliwiła hitlerowcom zorganizowanie w Polsce 5 kolumny.

Inspirowana przez 5 kolumnę tzw. „krwawa niedziela” w Bydgoszczy była charakterystycznym przejawem hitlerowskich metod działania, zaś jej prowokacyjny charakter służył za pretekst do okrucieństw w pełni nanych przez Hildebrandta i Henzego.

Odnosnie wyroku Trybunału Amerykańskiego, skazującego Hildebrandta na 25 lat więzienia, prokuratora stanęła na stanowisku, że Amerykański Trybunał nie był Sądem Międzynarodowym, lecz miał charakter krajowy.

Hildebrandt kierował całą hitlerowską akcją eksterminacyjną i wysiedleńczą na Pomorzu, w wyniku której zginyli dziesiątki tysięcy Polaków, swą inicjatywą przekraczając nawet dyspozycje hitlerowskich władz centralnych.

Po przemówieniach obrońcy osk. Henzego adw. Michnika i obrońcy osk. Hildebrandta adw. Frackowiaka, Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dnia 7 bm.

## Wagon sypialny

### Warszawa-Tarnów

Od 1 listopada r. b. uruchomiono na okres 2-ch miesięcy kurs wagonu sypialnego klasy trzeciej Orbis w trasie Warszawa Wschodnia - Tarnów, a mianowicie:

w pociągu osobowym Nr 1911/1912 odchodzącym z Warszawy Wschodniej o godz. 20 min. 05 i przychodzącym do Warszawy o godz. 9.30.

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

## Od specjalnego wystawnika „Rzeczpospolitej“

Trudności tłumaczy się niebywałym wzrostem zapotrzebowania na wapno oraz tym, że artykuł ten trzeba sprowadzać aż z terenów Kielecczyzny. Można by nad tą kwestią przejść do porządku i cierpliwie czekać na poprawę warunków transportowych, gdyby nie pewien fakt.

Omawiając trudności materiałowe w biurze technicznym, obsługującym pow. olecki, dowiadujemy się rzeczy niezwykle ciekawej i ważnej.

Wapna moglibyśmy mieć tyle, ile dusza zapagnie - oświadcza inż. architekt Lewicki - gdyby wreszcie uruchomiono wapiennik, znajdujący się w odległości 10 km od naszego miasta. Wapiennik leży w okolicy wsi Gólabie w pobliżu stacji kolejowej Stożno.

Jest to stara kopalnia, o istnieniu której wiedzą niewątpliwie czynniki miarodajne.

Wapiennik pod Stożnem był eksploatowany przez Niemców. Z tych czasów pozostał nie zniszczony obok, służący do wypalania surowca oraz wszystkie potrzebne instalacje z wyjątkiem pasów i motoru. Produkowane tu wapno hydratyzowane, gatunkowo jest doskonałej jakości. Po wojnie wapiennik przeszedł w posiadanie Dykcji Przemysłu Miejscowego w Białymstoku. Potem został przejęty przez białostocki oddział Zjednoczenia Materiałów Budowlanych. Przedsiębiorstwo to uruchomiło na krótko piec produkcyjny, który obsługiwało ręcznie. Ten system nie opłacał się, a produkcję utrudniał.

Na co czekamy?

Na terenie kopalni leży wysoka hałda surowca wydobytego jeszcze podczas wojny. Surowca tego może wystarczyć na 2 lata produkcji. W bliskim sąsiedztwie wapiennika stoją zabudowania 2 wielkich cegielni. Cegielnie te stoją na gruncie o bogatych pokładach wysokowartościowej gliny. Możliwość produkcyjnej cegielni są olbrzymie, gdyż na tym surowcu zakłady mogą pracować bez

przerwy w ciągu całego roku. Wiadomo już, że cegielnie mają ruszyć w przyszłym roku. Natomiast o przystąpieniu do eksploatacji zapomnianego wapiennika, jak dotąd nic się nie mówi i nie projektuje.

Może wymaga to poważnych nakładów pracy i dużych kosztów inwestycyjnych? - Nic podobnego - oświadcza inżynier - wystarczy sprowadzić motor o sile 11 HP, zaangażować 5 osób obsługi, a wapiennik zacznie pracować, dostarczając miesięcznie po 220 ton wysokogatunkowego wapna. Produkcja ta może zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie woj. białostockiego i olsztyńskiego.

ROMAN KWIATKOWSKI

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

W Katowicach otwarta została w związku z „Miesiącem Pogłębia Przyjaźni Polsko Radzieckiej”, wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej, zorganizowana przez Centr. Biuro Wystaw oraz Zw. Polskich Artystów Plastyków. Na Wystawie zgromadzono 17 prac karykatury stw radzieckich, w tym prace J. Gana, B. Jefimowa, L. Brodatego, Jelisejewa 15 prac Kukrynikows. Wśród 48 prac karykaturzystów polskich znajdują się m. in. rysunki satyryczne Zaruby, Baranieckiego, Piotrowskiego, Srokowskiego, Lipińskiego i Linkego.

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

Wystawa radzieckiej i polskiej karykatury politycznej

## SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

### Szerokie plany sportu związkowego

Kierownik wydziału Budowy i Zaopatrzenia - Borkowski, przedstawił sumy przeznaczone na inwestycje sportowe i sprzęt. Suma z dotacji państwowych i społecznych na inwestycje sportowe wynosi 4 miliardy zł. Na sprzęt sportowy przeznaczona jest w budżecie suma 549 mil. zł. W roku 1950 zaopatrzone będą wszystkie związkowe kluby sportowe.

Na zakończenie obrad wyświecał ugrupowania wydział sekretarza generalnego Wydziału Dołowy, po czym zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Uznając i podziwiając osiągnięcia radzieckich związków zawodowych w dziedzinie wychowania fizycznego i w sporcie wyczynowym, świadomi jesteśmy, że źródłem tych osiągnięć jest zwycięstwo Rewolucji Październikowej i stworzony wysiłkiem narodów radzieckich ustrój socjalistyczny. Wzrastając na sporcie radzieckim, tworząc nowe warunki umasowienia i rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Przesyłając w dniach rocznicy Rewolucji Październikowej wszystkim sportowcom Związku Radzieckiego gorące braterskie pozdrowienia, życzymy dalszych wielkich osiągnięć i sukcesów w pracy sportowej i służbie budownictwa komunizmu”.

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

Obrady działaczy kolarskich

## Przedsiębiorstwo Państwowe

W WARSZAWIE

zaangażuje na dobrych warunkach

samodzielnych KSIĘGOWYCH

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony do wydziału budowy i zaopatrzenia

Przeznaczony

### Wezwanie prezydenta miasta w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

W związku z przypadającą w dniu 7 bm. 32 rocznicą Rewolucji Październikowej, prezydent m. st. Warszawy ob. Tołwiński wydał następującą treść odezwę do ludności stolicy:

„W związku z 32 rocznicą Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, niosącej Wolność i Sprawiedliwość społeczną w walce z wyzyskiem świata pracy przez kapitalistyczne rządy, czując ten dzień w braterskim sojuszu z Związkiem Radzieckim w walce o trwałą pokój i zwycięstwo socjalizmu na całym świecie wzywam mieszkańców stolicy do dekorowania flagami wszystkich budynków miasta w czasie od dnia 6 do 17 bm. włącznie.”

### Nowy super-wóz „Chausson” kursuje w Warszawie

Tytułem próby został sprowadzony z Francji i włączony do ruchu autobusowego nowy super-wóz marki „Chausson”.

Jest to maszyna przewyższająca dotychczas dostarczane dla stolicy autobusy jakością silnika, który zużywa dzięki nadmiarowi mocy swego silnika (100 km — dawniejsze posiadały 80 km mech.) znacznie mniej paliwa.

Ponadto nowy autobus przewyższa pod względem konstrukcji i wytrzymałości swych poprzedników.

Dostosowany on jest do kursowania po najbardziej niedogodnych trasach. Po przeprowadzeniu szeregu prób, jeśli nowy super-wóz zda egzamin w stolicy, będziemy sprowadzać autobusy tego typu.

### Pierwszy wieżowiec stanie na wiosnę przy ul. Nowogrodzkiej

W 1950 r. na wiosnę rozpocznie się budowa pierwszego z czterech wieżowców Ministerstwa Komunikacji, które staną przy ul. Nowogrodzkiej. Budowę wykonywać będzie, jedno z Państwowych Przedsiębiorstw Robót Komunikacyjnych. Na miejscu zgromadzono już większość potrzebnych materiałów budowlanych. Ukończono również wierznięcia próbne.

Projekt wieżowca wykonany został przez prof. B. Pniewskiego, który opracowuje całość założeń Ministerstwa Komunikacji. Termin rozpoczęcia budowy jest uzależniony jedynie od uruchomienia kredytów przewidzianych na ten cel.

### Przystanek autobusowy 101 i 112 przeniesiony

Dotychczas przystanek autobusowy dla linii 101 i 112 czynny był, dla wozów jadących w kierunku al. Jerozolimskich, na ul. Marszałkowskiej, na wprost ul. Widok. Miejsce to, ze względu na bliskość skrzyżowania, a także sąsiedztwa z przystankiem tramwajowym, nie było dobrze wybrane. Autobusy zatrzymując się tarasowały dojazd do skrzyżowania, co wytwarzało tzw. korki.

Dyrekcja MZK, po dłuższych obserwacjach postanowiła przystanek ten przesunąć. I tak więc autobusy linii 101, jadące do Dworca Głównego zatrzymywane będą od 8 listopada na przystanku przy dworcu Warszawa — Śródmieście.

Tego samego dnia przeniesiony również zostanie przystanek dla linii 112. Wozy jadące w kierunku ul. Odyńca przystawać będą przy ul. Widok, a bliżej przy ul. Chmielnej. (s)

# Ratujemy życie ludzkie

## Warszawskie Pogotowie Ratunkowe zawsze gotowe do akcji

Dzwonek jednego z dwu aparatów telefonicznych terkotał natarczywie. Urzędniczka pełniąca dyżur wraz z kolegą w biurze wezwań, podniosła słuchawkę.

— Halo, tu pogotowie. Słucham... Tak, słyszę... Wypadek przy pracy. Czy chory jest ubezpieczony?... Nazwisko?... imię?... Proszę podać miejsce wypadku... Dobrze przyjęłam. Karetka zaraz wyjeżdża.

Zgłoszenie jest już zapisane w grubej księdze. Pełno w niej opisów ludzkiej niedoli. Urzędniczka przekazuje wiadomość koleźce, który prowadzi ewidencje wyjazdów karetek. Dyżurny, szybko przebiega wzrokiem plan wolnych w tej chwili wozów i spis nazwisk, obecnych w pogotowiu lekarzy.

Następnie, naciska przycisk dzwoniczki...



Boli bardzo... Za sześć tygodni zlamana ręka będzie już zupełnie zdrowa.

### Elektrownia nagradza swych racjonalizatorów

Racjonalizatorstwo coraz bardziej rozwija się na terenie elektrowni warszawskiej. Najwięcej usprawnień zgłoszono w październiku br.

W niedzielę 6 bm. odbędzie się wręczenie nagród pieniężnych 42 pracownikom elektrowni warszawskiej. Ogółem wypłaci się 344 tys. 110 zł. Nagrody zostały przyznane za 14 pomysłów racjonalizatorskich. Wśród pracowników elektrowni wyróżnia się Adam Szydowski, autor ciekawego pomysłu. Pomysł polega na przystosowaniu wywrotek do wyładowywania węgla w dużych wagonach. Dotychczas miało to praktyczne zastosowanie tylko do wagonów mniejszych.

W związku z dobrymi wynikami metody racjonalizatorskiej w dotychczasowej pracy, robotnicy elektrowni warszawskiej postanowili zorganizować na terenie swej instytucji specjalny klub racjonalizatorów. Zadaniem Klubu będzie kontaktowanie pracowników mniej wyszkolonych pod względem technicznym z inżynierami oraz innymi racjonalizatorami. Przewidywane są również regularne zebrania członków klubu, w czasie których przedyskutowywane będą nowe pomysły i ulepszenia.

Projekt zorganizowania klubu, zrealizowany zostanie w najbliższych dniach. (big)

### 140 kursów dla analfabetów

W Warszawie znajduje się obecnie 140 kursów dla analfabetów. Kursy te są prowadzone przez Wydział Oświaty Zarządu Miasta. Zw. Zawodowe oraz organizacje społeczne. Na kursach wykłada ponad 200 nauczycieli. Z nauki korzysta 1485 osób.

W czerwcu br. 863 warszawiaków ukończyło kursy dla analfabetów z wynikiem pozytywnym. (k)

— opowiada kierowca Władysław Pocent. — Taksówkarze stosują się do przepisów i dają wolną drogę, z innymi jest to wiele gorzej. Tragedia zaczyna się jednak dopiero gdy wyjedziemy za miasto. Furmanki chiłskie, brykadują „szosy. Trzeba uważać bo, albo woźnica śpi na wozie, albo też jedzie na innej furmance a koń sam ciągnie...

Władysław Pocent zaczął swą pracę w pogotowiu w roku 1938. Przed tym jeździł jako kierowca taksówki. Jest jednym z starszych pracowników pogotowia. Pytamy go czy miał kiedy jakiś poważniejszy wypadek. Odpowiada że śmiechem:

— Raz jeden tylko przejechałem... kure.

### KONIE ZAMIAST SAMOCHODÓW

Pogotowie warszawskie w początkach swego istnienia posługiwało się landami. Były to olbrzymie karetki nie przystosowane absolutnie do przewożenia chorych. Na koźle siedział woźnica w sztywnym, czarnym kapeluszu, tzw. „pospolicie „deciaku” i dmąc w miedzią na trąbę, podcinając batem parę koni — mknął galopem ulicami stolicy. Karęty były sześć. Każda z nich nosiła wspaniałe imię. Woźnica wraz z dwoma sanitariuszami rozbijali się więc „Jadwigą” czy „Samarytanką”.

Najwięcej pracy było w święta lub majowe niedziele. Zabiegi ograniczały się przeważnie do płócianka żółdka u-ustępującym warszawiakom.

Później pogotowie otrzymało bardziej już przystosowane do przewozu chorych długie karetki o matowych łózkach. Od tego też mniej więcej czasu zaczęto używać po raz pierwszy za miast sztywnych kapeluszy — niebieskich czapek. Woźnica i sanitariusze zostali ubrani w liberie.

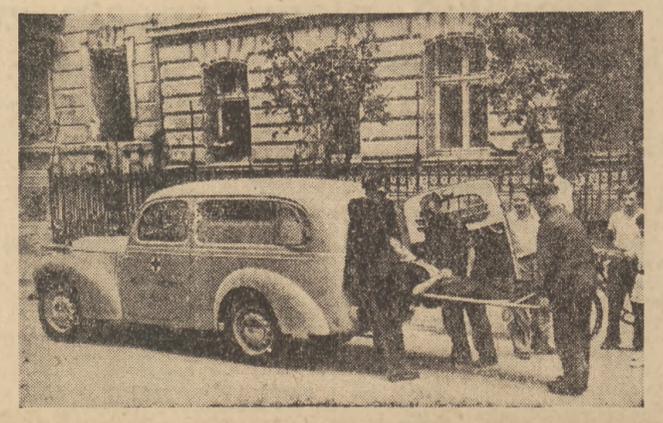
Wreszcie konie zastąpiono, daleko szybszymi — samochodami. „Mazur”, „Zofia”, „Syrana” lub „Józef” wprawiały w podziw warszawiaków swym komfortem i chyżością.

Starszy sanitariusz Józef Marchel (28 lat pracy) wspomina te czasy z pewnym rozczuleniem. Dzisiaj Pogotowie ma własną salę operacyjną, ba szpital nawet, dla łez chorych, wte dy używają się przeważnie rurki gumowej wsikanej do przeponegożo łądka pacjenta... (wus)

### Wystawa radzieckiej książki lekarskiej otwarta do poniedziałku

W związku z wielkim powodzeniem jakim cieszy się wystawa radzieckiej książki lekarskiej, otwarta w gmachu PZH — Chocimska 24, organizatorzy postanowili przedłużyć czas jej trwania jeszcze o dwa dni tj. przez niedzielę i poniedziałek (godz. 10 — 18).

Wstęp na wystawę bezpłatny.



W kilkanaście minut po zawiadomieniu, karetka pogotowia jest już na miejscu. Tym razem chodzi jedynie o przewiezienie chorego z domu do szpitala.

### UWAGA sprzedawcy węgla

Sprzedawca węgla z samochodów odbywać się będzie w bieżącym tygodniu w następujących dzielnicach: 7-go Ochota, Powązki, Annapol, 8-go Mokotów, Sadyba, Sielce, 9-go Włocławek, Ksawerów, Sienkiewski, Potok, 10-go Bielany, Czyste, Goławek.

### Warzywa i owoce w WSS

Wiele sklepów spożywczych handlu społecznego nie prowadzi sprzedaży warzyw i owoców. Ostatnim Zarząd CSS Spółem polecił wszystkim spółdzielniom zorganizowanie tego działu. Będzie to wielkim ułatwieniem dla ludzi pracy, którzy dotychczas robiąc zakupy musieli odwiedzać kilka sklepów. (oz)

### Bary mleczne czynne w niedzielę

Stołeczne Zakłady Mleczarskie uruchomiły nowy bar mleczny przy ul. Lindleya 14. Od 6 bm. bary mleczne otwarte będą w niedzielę i święta.

## Notaty starej daty O szwecu warszawskim, który uczył się latać od sroki

W kronikach starej Warszawy nie brak karty, stanowiącej ciekawą przyczynkę do dziejów lotnictwa i wyjątkującej ten zapał, z jakim młodzież Polski Ludowej garnie się do szeregów konstruktorów lotnictwa i pilotów, a w szymbornictwie bezsilnikowym bije rekordy.

Pierwszym konstruktorem samolotu bezsilnikowego i pierwszym pilotem szybowcowym w Polsce był z czasów Stanisława Augusta mieszkaniec Starej Warszawy, Lewandowski, mistrz profesji szwewskiej, który jeśli nie zdobył sobie co najmniej takiego rozgłosu, jak Kilński, dla swej odwagi, to może dlatego, iż w owych czasach nie przywiązywano większej wagi do podboju powietrza i co najwyżej balonom urożono lepszą przyszłość.

Z bliższych szczegółów o tym pierwszym szybowcu polskim wiadomo jest, iż o lataniu nad ziemią w ślady Ikara zamarzył na kilkanaście lat przed tym, jak w Warszawie zjawiał się Blarcard ze swoim balonem i tu w latach 1789 — 1790 trzech lotów dokonał.

O lataniu na skrzydłach zamarzyłszy, mistrz Lewandowski nabył u jednego z pszczelarzy z ul. Gótekiej schwytaną w siatkę srokę i sprwadziwszy do swego warsztatu zdjął z niej miarę, jak to zwykły był czynić ze swymi dwunożnymi klientkami — z tą jednak różnicą, iż zmierzył sroce długość i rozpiętość skrzydeł, a dodatkowo długość i szerokość ogona, poczym, dokumentnie zważył ptaka i siebie, aby stosownie do swej wagi i swego wzrostu do budowy powiększonych skrzydeł przystąpić.

Dziwne te praktyki nie mogły nie zwrócić uwagi pani majstrowej i sąsiadujących z nimi kumoszek. Przycięły również kolegów po fachu, a przez nich ściągnęły bracia z zakonu kapucynów, którzy w chęci opanowania nieba przez szweca dopatrywali się bezczesztwa i bluźnierstwa, grząc mu piekłem i zaturą duszy.

Daremnie mistrz Lewandowski, sam nie w ciemie śnać bity, ujął im, niby pocięciem, w zakute łby, iż Pan Bóg nie dał ludziom skrzydeł, a przeciw pływają i nurkują, że choć ludzie, na obraz Boga stworzeni mają nogi do chodzenia, to jednak konno jeżdżą — to też i w lataniu na skrzydłach nie może być nic zdrożnego.

Braciszek zakonny orzekł, iż diabeł go opętał, żona i kumoszek poszły modlić się do kościoła za jego duszę, majstrowie szwewscy zaś chyłkiem skończyli do szynku, aby „zapić roba ka”, a Lewandowski w samotności „wyrzuchiwał” jak się patrzy skrzydła na sroce uworowane i nazajutrz skoró świt na Bielany wyruszył dla dokonania ostatniej „przymiarki”.

Było to akurat w „szwacki poniedziałek”. Wiat przyjazny wietrzył od Wisły i słońce przyimnie się doń uśmiechało. Przywdział skrzydła, zapatrzone pod spodem w długie chławy, które na ręce wcisnął; ogon srocy, odpowiednio powiększony i nog przymocował mocnym rzemieńcem, pierś podzwał odpowiednio przykrajającym boksem i, znak krzyżując jednym ze skrzydeł uczyniwszy, ku niebu podskoczył, aby w zawody z wiatrem się puścić. O dziwo! Porwany wiatrem — unosił się w powietrze coraz wyżej i wyżej, lot swój raz po raz wyrównując i kierunek sobie coraz sprawniej nadając. Aliści — jak później opowiadał swe wrażeńie — jakieś лихо doń się przyczepiło: to szum skrzydeł oszalał go, to świst wiatru, niby żoniny głos, tomatł mu w bębni uszne, niby po cięciu w skórę, a żąb mu szpilki w ciało, niby w podszew, ujął, i piec go uszytko zaczęło, jak źle do pasowane buty. Wypełniły mu wtedy głowę trwożliwe myśli, aż szwacka pasja ogarnięty, zaklął siarczysie i zbył gwałtownie zaczął opętać się od tego licha. I wtedy — pęka mu sprężyna, łącząca skrzydła z ogonem.

### Warszawa tam i z powrotem

#### Ciemna sprawa świetlicy szkolnej

W budynku przy ul. Podskarbińskiej obok szkoły podstawowej od kilku lat mieszka się kuchnia. Kuchnia ta dożywała kilkaset dzieci robotniczych ze szkoły przy ul. Podskarbińskiej, oraz dwóch sroki znajdujących się w pobliżu.

Kuchnię prowadził najpierw Stołeczny Komitet Opieki Społecznej, następnie przejął ją Inspektorat Szkolny. Lokal w którym znajdowała się kuchnia, składał się z trzech małych pomieszczeń: w jednym przygotowywano artykuły spożywcze do gotowania, w drugim wydawano posiłki, a w trzecim — mieściły się dwa wmurowane w ziemię kotły. Inspektorat Szkolny projektował ponadto uruchomienie w lokalu tym świetlicy, celem umożliwienia dzieciom wspólnego odrabiania lekcji.

W pierwszych dniach września br. pomieszczenia te zajęli „dzicy lokatorzy”. W okresie tym przeprowadzono tzw. akcję „S” tzn. usuwano prywatnych lokatorów z budynków szkolnych.

Natychmiastowa interwencja Inspektoratu Szkolnego w Wydziale Kwaterunkowym Zarządu Miasta nie przyniosła pozytywnych rezultatów.

Zajęcie lokalu należącego do Inspektoratu Szkolnego jest aktem samowoli a przy tym może odbić się szkodliwie na zdrowiu dzieci. Wydaje się, że ostatnie słowo należy tu do Wydziału Kwaterunkowego, który winien szybko zająć się tą sprawą (ki)

### Wyciągi konne

#### Wyniki gonitw

- Gon. 1. Dyst. 2.200 m, nagr. 90.000 zł: 1) Hajdówka, 2) Lilianna. Tot. 1020, fr. 540-900, porz. 5580.
- Gon. 2. Dyst. 1800 m, nagr. 80.000 zł: 1) Medusa, 2) Mufta. Tot. 390, fr. 830-810, porz. 2700.
- Gon. 3. Dyst. 1200 m, nagr. 160.000 zł: 1) Alczanka, 2) Wandal. Tot. 2730, fr. 1900-720, porz. 10500.
- Gon. 4. Dyst. 1600 m, nagr. 100.000 zł: 1) Jastarnia, 2) Wideta. Tot. 840, fr. 480-180, porz. 2400.
- Gon. 5. Dyst. 1000 m, nagr. 260.000 zł: 1) Afersa, 2) Amfora. Tot. 420, fr. 360-750, porz. 3810.
- Gon. 6. Dyst. 1400 m, nagr. 75.000 zł: 1) Souvenir, 2) Exerga, 3) Izma. Tot. 540, fr. 360-630, porz. 2520.
- Gon. 7. Dyst. 1000 m, nagr. 160.000 zł: 1) Swatka, 2) Argun. Tot. 450, fr. 830-480, porz. 2940.
- Gon. 8. Dyst. 1600 m, nagr. 80.000 zł: 1) Hiroszima, 2) Cheronea. Tot. 540, fr. 330-390, porz. 1050.
- Gon. 9. Dyst. 1400 m, nagr. 750.000 zł: 1) Broń, 2) Sigda. Tot. 780, fr. 480-1250, porz. 3870.

TRIPLE:  
Medyna, Alczarka, Jastarnia 16960, Alczanka, Jastarnia, Afersa 9420, Jastarnia, Afersa, Souvenir 2970, Afersa, Souvenir, Swatka 1170, Souvenir, Swatka, Hiroszima 1470, Swatka, Hiroszima, Broń

**IWAN TURGIENI W**  
**PYNIN i BABYRIN**  
Przeładował Dawta Herca

(8)

Punin obejrzał się ukradkiem, jakby chciał się upewnić, że nikt nas nie podsłuchuje.

— Nasza śliczna Muza niebawem zostanie zamężną damą!

— Jakto?

— Zostanie panią Baburinową — z naciskiem rzekł Punin i kilkakrotnie uderzył dłońmi po kolanach, zaczął kiwać głową niby porcelanowy Chińczyk.

— To być nie może! — wykrzyknęłam, udając zdumienia.

Głowa Punina natychmiast zatrzymała się, a ręce zamaryły.

— Dlaczego to właściwie? Bardzo jestem ciekawy?

— Dlatego, że Paramon Siemionycz mógłby być ojcem waszej panny, dlatego, że taka różnica wieku z góry wyłącza wszelką możliwość miłości — ze strony narzeczonej.

— Wyłącza wszelką możliwość! — podchwycił Punin. — A gdzież wdzięczność? A czystość duszy? A delikatność uczuć? Wyłącza! Niech by pan nad tym zebrał się zastanowić, że choć Muza jest istotnie piękną panną, ale zasłużyła sobie na sympatię Paramona Siemionyczka, stać się jego radością, podporą — wreszcie małżonką, czyż nie jest to największe szczęście, nawet na takiej pannie? I pan to rozumie! Niech się pan przyjrzy, niech się pan przyjrzy uważnie! Muza wobec Paramona Siemionyczka jest wcieleniem uwielbienia, czułości i lekliwego posłuszeństwa!

— Na tym właśnie polega całe nieszczęście. Nikan-drze Wawiliyucz, że Muza, jak pan sam mówi, jest uosobieniem lekliwego posłuszeństwa. Kogo się kocha, tego się nie boi!

— Z tym się również nie mogę zgodzić! Na przykład ja: zdaje się, że nikt bardziej ode mnie nie możeochać Paramona Semionyczka, a ja... ja czuję wobec tego lek.

— Pan to zupełnie co innego.

Po prostu nie mogłem go poznać: irtował się, mówi poważnie, miał się na mnie nie gniewał i nie dobieżał rymów.

— Nie — mówił — widzę, że nie ma pan bystrego oka! Nie, nie jest pan znawcą serc ludzkich!

Przestałem mu się sprzeciwiać i chcąc skierować rozmowę na inne tory, zaproponowałem, by zgodnie z dawną tradycją zająć się głośną lekturą.

— Punin chwilę milczał.

— Dawnych autorów? Prawdziwych? — zapytał wreszcie.

— Nie, nowych.

— Nowych? — powtórzył z niedowierzaniem.

— Będziemy czytali Puszkina — odpowiedziałem.

Nagle przyszył mi na myśl „Cyganie”, o których niedawno wspominał Tarchow. W „Cyganach” jest zresztą taka piosenka o starym mężu. Punin wzbierał się trochę, ale posadziłem go na sofie, żeby mu było wygodnie słuchać, i zabrałem się do czytania puszkiniowskiego poematu. Doszedłem do tego miejsca, gdzie mowa o „starym mężu, groźnym mężu”. Punin wysłuchał piosenki do końca i nagle zerwał się z miejsca.

— Nie mogę — oświadczył z głębokim wzburzeniem, które mnie zastanowiło. — Niech mi pan wybaczy, ale nie mogę dłużej słuchać tego wierszopisa. To niemoralny paszkwilant, to kłamca... obraza mnie! Nie mogę! Pozwoli pan, że przerwę swoje dzisiejsze odwiedziny.

Zaczął namawiać Punina, by został, ale on obstawał przy swoim z jakimś tępym, lekliwym uporem; powtórzył kilkakrotnie, że jest oburzony i pragnie się odświeżyć na powietrzu — gdy to mówił wargi mu z lekka drżały, a oczy unikały mego wzroku — jak gdybym go obraził. Dłużej nie nalegałem — i Punin odszedł.

Niebawem również wyszedłem z domu i udałem się do Tarchowa.

Nie pytając nikogo, zgodnie ze zwykłą studentom bezceremonialnością, poszedłem prosto do jego mieszkania. W pierwszym pokoju nie było nikogo. Zawolałem Tar-

chowa po imieniu i nie otrzymawszy odpowiedzi zamierzalem odejść, ale w tym otworzyły się drzwi sąsiedniego pokoju i stanął w nich mój przyjaciel. Spojrzał na mnie jakos dziwnie i w milczeniu uściśnął mi dłoń. Przyszedłem do niego po to, by opowiedzieć mu o wszystkim czego dowiedziałem się od Punina i choć od razu poczułem, że odwiedzam Tarchowa nie w porę, jednak, porozmawiawszy z nim chwilę o sprawach obojętnych, zawiadomiłem go przecież o zamiarach Baburina względem Muzy.

Ta wiadomość, jak zauważyłem, nie bardzo go zdziwiła; powoli podszedł do stołu i badałco mi się przyglądając, nie przerywając milczenia, przybrał taki wyraz twarzy, jak gdyby chciał powiedzieć: „No i co mi jeszcze masz do powiedzenia? No, wypowiedz swoje myśli”. Przyjrzałem mu się uważnie. Wyraz jego twarzy wydał mi się ożywiony, nieco ironiczny, zlekka nawet bezczelny. Ale to nie przeszkodziło mi „wypowiedzieć swoich myśli”. Przeciwnie: „Jeśli ty udajesz takie go ważne, — pomyślałem — to i ja ciebie nie będę oszczędzał”. I od razu, z miejsca zacząłem rozprawać o szkodliwym wpływie gwałtownych namilności i pasji, o tym, że każdy człowiek ma obowiązek szanować wolność i osobowość innego — słowem zacząłem wygłaszać pozytywne i praktyczne sentencje. Rozgadawszy się w ten sposób, zacząłem dla większej swobody przechadzać się po pokoju. Tarchow nie przerywał mi i siedział bez ruchu w swoim fotelu, przebiegając tylko palcami po podbródku.

— Wiem... — mówiłem (prawdę mówiąc, sam nie wiedziałem dokładnie, co minie skłaniało do tej przemowy; sądzię, że najpewniej zadróżd, bynajmniej jednak nie chęć służenia etyce). — Wiem — mówiłem, że to niełatwa wcale sprawa; jestem przekonany, że kochasz Muzę i że Muza kocha ciebie, że to z twojej strony nie jest wcale przelotna żądza... Ale wyobraźmy sobie... (W tym miejscu skrzyżowałem ręce na piersi)... Wyobraźmy sobie, że zaspokoił swoją namilność, cóż dalej? Przecież się z nią nie ożenisz? A tymczasem burzysz szczęście dobrego, porządnego człowieka, jej dobroczyńcy — i kto wie? (w tej chwili moja twarz wyrażała jednocześnie przenikliwość i smutek) — może nawet i jej własne szczęście... itd., itd., itd.!!!

Moje przemówienie ciągnęło się blisko kwadrans. Tarchow wciąż milczał. To milczenie zaczynało stawać się dla mnie kłopotliwe. Z rzadka spoglądałem na Tarchowa, nie po to nawet, by przekonać się o wrażeńiu, jakie wywierały moje słowa, co raczej, by zrozumieć, dlaczego Tarchow ani nie oponuje, ani wyraża swojej zgody, lecz siedzi zupełnie jak głuchoniemy. Wreszcie wydało mi się, że w jego twarzy odbywa się... — tak, właśnie odbywa się — jakaś zmiana. Twarz Tarchowa zaczęła przybierać wyraz niepokoju, lęku, dręczącego lęku... Ale rzecz dziwna! To ożywienie, ta promiennność, która uderzyła mnie w chwili, gdy pierwszy raz mu się przyjrzałem, nie ustąpiła mimo wszystko z jego twarzy, smutnej twarzy! Nie wiedziałem jeszcze, czy mam sobie winstować powodzenia, jakie odnieśli moje kazanie, gdy nagle Tarchow wstał i uściśnawszy mi obie dłonie, rzekł pośpiesznie:

— Dziękuję ci, dziękuję. Oczywiście, masz słusność... chociaż z drugiej strony można by powiedzieć, że... Przecież kimże jest w końcu ten wychwalany przez ciebie Baburin? — Szlachetny głupiec — więcej nic! Ty go nazywasz republikaninem — a to po prostu jakiś odłudek! I tyle! Cały jego republikanizm polega na tym, że nigdzie nie może sobie znaleźć miejsca.

— Ach tak! Tak uważasz! Odłudek! Nie może sobie nigdzie miejsca znaleźć! A wiesz — mówiłem dalej z nagle zapałem — a wiesz, szanowny Włodzimierz Nikołajewicz, że jeśli w naszej epoce człowiek nie może sobie znaleźć miejsca, to świadczy raczej o jego szlachetnej naturze! Tylko ludzie puści — głupi ludzie — wszędzie mogą sobie znaleźć miejsce i ze wszystkim się godzą! Mówisz, że Baburin to uczciwy głupiec! A czy ty myślisz, że lepiej być nieuczciwym mędrkiem?

— Przekreślasz moje słowa! — wykrzyknął Tarchow. — Chciałem ci tylko wyjaśnić, co myślę o tym panu. Czy sądził, że to taki biały krak? Skądże znowu. Spotykałem już w życiu podobnych do niego. Siedzi sobie taki niby to ważny, milczy, zaczyna się w uporze, nadyma się... Oho-ho! Widac, że to niby u niego tam wewnątrz nie byle co! A wewnątrz niema nic, ani jednej myśli nawet nie znajdziesz w jego głowie nic, prócz poczucia własnej godności.

(D. c. n.)